

## Walki o miasto Siem Reap w Kambodży

Miasto Siem Reap, stolica prowincji tej samej nazwy, sąsiadujące ze świątynią Angkor jest od niedzieli odcięte przez siły partyzanckie — donosi agencja Reutersa, po woliując się na źródła wojskowe w stolicy Kambodży Phnom Penh.

Z doniesień tych wynika, że siły partyzanckie przeszły do ofensywy w części północnej kraju i jednostki partyzanckie zniszczyły 5 mostów na drodze nr 6, która w ten sposób została przerwana w kilku miejscach między miastem Siem Reap i granicą syjamską.

Siły rządowe bez powodzenia usiłowały w niedzielę i poniedziałek przejąć kontrolę nad północną częścią drogi, która jest jedną z tras nadających się do ruchu kołowego wokół ogromnego jeziora Tonle Sap. Lotnisko w mieście Siem Reap nieczynne jest już od wielu dni ze względu na stałe ataki partyzantów. (PAP)

### Ze sztucznego satelity

## ZSRR wystrzelił stację automatyczną „Luna 19”

We wtorek o godzinie 13 czasu moskiewskiego Związek Radziecki wystrzelił stację automatyczną „Luna-19”.

Podstawowym przeznaczeniem stacji jest prowadzenie badań naukowych Księżyca i okolicznych przestrzeni kosmicznej z orbity sztucznego satelity Srebrnego Globu.

Stacja wystartowała w kierunku Księżyca z orbity sztucznego satelity Ziemi i weszła na trajektorię zbliżoną do przewidywanej.

Według uzyskanych informacji telemetrycznych, systemy pokładowe i aparatura stacji funkcjonują normalnie. Na ziemny ośrodek koordynacji-obliczeniowy opracowuje otrzymywane informacje.

## Świat arabski uczcił pamięć G. A. Naser

We wtorek, 28 września, Arabska Republika Egiptu i cały świat arabski obchodzili uroczystości pierwszą rocznicę śmierci Gamala Abdela Naser, De Kairu, na jego grób, już od poniedziałku przybywały z całego Egiptu i stolicy delegacje Socjalistycznego Związku Arabskiego, armii, związków zawodowych, organizacji społecznych, mieszkańców stolicy, a także przedstawiciele świata arabskiego i innych krajów, by złożyć hołd wielkiemu przywódcy.

Wszystkie dzienniki egipskie za miesiąc we wtorek na pierwszych stronach zdjęcia zmarłego przywódcy oraz artykuły poświęcone jego działalności dla Egiptu i całego świata arabskiego.

Również w innych krajach arabskich odbyły się we wtorek uroczystości, poświęcone pierwszej rocznicy śmierci Naser. Prasa tych krajów przypomina jego działalność oraz wzywa do kontynuowania zainicjowanej przez niego polityki. (PAP)

### Trwa ostrzeliwanie DRW

Po niezwykle poważnym akcie wojennym dokonany 21 bm. przez ciwko DRW, w dniach 22 — 23 września, lotnictwo amerykańskie (w tym superfortece „B-52”), artyleria USA umieszczona na południe od strefy zdemilitaryzowanej oraz jednostki amerykańskiej marynarki wojennej, bombardowały i ostrzeliwały wielokrotnie miejscowości Houng Lap, Vinh Giang, Vinh Son i Vinh Thach w strefie Vinh Linh. Jednocześnie lotnictwo USA atakowało wiele miejscowości na zachód od Quang Binh.

### Cesarz Japonii w Danii

Cesarz Hirohito i jego małżonka Nasako, którzy przybyli w poniedziałek z wizytą do Kopenhagi, odbyli 3-godzinny przejazd po mieście, zapoznając się z zabawkami stolicy Danii.

Policia w Kopenhadze podjęła nadzwyczajne środki ostrożności w obawie, aby lewicowe organizacje studenckie nie dokonały zamachu na cesarza.

### W. Brandt nie wniesie skargi

Kancelarz NRF Willy Brandt nie zamierza wnieść skargi przeciwko 22-letniemu neonazistom, byłemu kandydatowi NPD do landtagu, Viktorowi Gisto.

# WIELKOPOLSKI

POZNAN  
ŚRODA  
29  
WRZEŚNIA  
1971

Wydanie AB  
Rok wyd. XXVII  
Nr 231 (8584)  
Cena 50 gr

## XI Sesja WRN w Poznaniu

Wczoraj odbyła się XI Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu. Poświęcona ona była m. in.: wyborom ławników, zmianom w podziale administracyjnym gromad oraz korekcie planu gospodarczego Wielkopolski na rok 1971. Otwarcia Sesji dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Andrzej Sliwiński.

Wprowadzenie do dyskusji stanowią referat, wygłoszony przez sekretarza Prezydium WRN Bogdana Gawrońskiego. Referat dotyczył stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego w województwie poznańskim oraz udziału ławników i członków kolegiów karno-administracyjnych w jego kształtowaniu.

Działalność ławników ludo-

wych i członków kolegiów, stwierdzano m. in. w referacie, jest wyrazem demokratyzacji naszego życia politycznego i społecznego, a także realizacją podstawowego założenia naszego ustroju, że władza należy do ludzi pracy miast i wsi. Ławnicy ludowi i członkowie kolegiów są pełnoprawnymi sędziami, co stanowi podstawę wykonywanych przez nich zadań.

### WYBÓR NOWYCH ŁAWNİKÓW

Dyskusja koncentrowała się wokół tematów przestępczości. Dokończenie na str. 2

### Po wypadku w fabryce mebli

## Stan zdrowia rannych się poprawił

Jak już podawaliśmy, w Odziale Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu doszło do tragicznego wypadku na skutek wybuchu w kotłowni, w związku z czym 2 pracowników straciło życie, a 26 odniosło rany.

Do Poznania przybył wiceminister leśnictwa i przemysłu drzewnego Jan Knothe, który postanowił po zapoznaniu się z sytuacją, że przyczyną wypadku zbada zespół specjalistów z resortu. W fabryce przebywali również przedstawiciele dyrekcji PZU, by załatwić sprawy związane z odszkodowaniami dla rodzin ofiar wypadku i poszkodowanych pracowników.

Z pomocą pospieszycieli kierownictwo fabryki, którego przedstawiciele odwiedzili 9 rannych przebywających w szpitalach. Niezależnie od tego dyrekcja otrzymuje co 2 godziny meldunki ze szpitali o stanie ich zdrowia. Jak wynika z informacji lekarzy, stan zdrowia większości chorych poprawił się i nie budzi specjalnych obaw. Najpoważniejszy jest stan Józefa Tomczaka, który przebywa w szpitalu HCP.

W samej fabryce działa specjalna brygada z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 i grupa żołnierzy, które przystąpiły do rozbiórki uszkodzonej kotłowni. Praca w fabryce przebiega normalnie. Przyczyną tragicznego wypadku bada w dalszym ciągu prokuratura i organa dochodzeniowe. (b)

Rzecznik rządu NRF Conrad Ahlers indagowany w tej sprawie oświadczył, iż kanclerz uważa, że byłoby to „poniżające dla niego”.

### J. Mindsenti opuścił WRL

Jak informuje agencja MTI, na podstawie porozumienia między rządem WRL a Watykanem, kardynał Josef Mindsenti ostatecznie opuścił terytorium Węgier i wyjechał do Rzymu.

Nowy projekt rozbrojenia

Związek Radziecki i Stany Zjednoczone przedstawiły we wtorek na genewskiej konferencji rozbrojeniowej nowy projekt, dotyczący zakazu użycia, produkcji i magazynowania broni bakteriologicznej.

### Rozmowy CSRS — NRF

We wtorek zakończyła się w Pradze kolejna faza rozmów cze-

## W listopadzie W. Scheel odwiedzi ZSRR

Przebywający w Nowym Jorku w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ minister spraw zagranicznych NRF W. Scheel rozpoczął w poniedziałek rozmowy informacyjne z różnymi politykami. Spotkał się on przede wszystkim z radzieckim ministrem spraw zagranicznych A. Gromyką i przeprowadził z nim przeszło dwugodzinny rozmowę.

Według informacji ze źródeł zachodnioniemieckich, omówiono sprawy dwustronne, jak również problemy bezpieczeństwa i odprężenia w Europie. Min. Gromyko akcentował swe zainteresowanie stabilizacją i konstruktywnym rozwojem stosunków między ZSRR a NRF oraz zaprosił Scheela do Związku Radzieckiego dla kontynuowania dialogu politycznego. Min. Scheel przyjął zaproszenie. Jego wizyta przewidziana jest w zasadzie na listopad br. PAP

## Rozbrojenie i bezpieczeństwo • Sprawa reprezentacji Chin • Konflikty zbrojne Generalna debata polityczna w Zgromadzeniu Ogólnym NZ

Od poniedziałku, jak już donosiliśmy, toczy się debata polityczna na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Mówcy poruszają szereg tak doniosłych problemów między

### Pierwsze wnioski w sprawach produkcyjnych

## Dyskusja przedzjazdowa w wielkich zakładach pracy

Ogarniająca cały kraj dyskusja nad wytycznymi przedzjazdowymi Komitetu Centralnego partii nasila się zwłaszcza w wielkich zakładach pracy. Przebieg i wnioski z dyskusji w tym środowisku — wieloprzemysłowej klasy robotniczej — mają znaczenie wychodzące poza ramy poszczególnych zakładów pracy i grup zawodowych. Decydują o tym wiodąca rola — zagwarantowana 163 wielkim zakładom w niedawnych uchwałach Sekretariatu KC PZPR i rządu.

którzy odwiedzili szereg takich przedsiębiorstw na swoim terenie, z ich rozmów z robotnikami, wynika, że w obecnej, pierwszej fazie dyskusji przedzjazdowa koncentruje się przede wszystkim na sprawach bezpośrednio dotyczących tych zakładów.

### Delegaci na zjazd ze Śląska i Zagłębia

W dniu wczorajszym w czterech dalszych dużych zakładach pracy Śląska i Zagłębia, w kopalniach węgla kamiennego: „Piast”, „Debieńsko”, „Sośnica” oraz w fabryce maszyn włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej odbywały się kolejne, zakładowe konferencje PZPR, na których wybierano delegatów na VI Zjazd partii. Organizacje partyjne w tych przedsiębiorstwach liczą powyżej 700 członków.

Organizacja PZPR kopalni „Piast” w Łęczynach powierzyła mandat delegata na VI Zjazd partii, 37-letniemu Stanisławowi Zielińskiemu — górnikowi, II sekretarzowi KZ PZPR.

W kopalni „Sośnica” delegatem został 45-letni Stefan Sadowski, przodujący górnik strzałowy tej kopalni; w okresie okupacji uczestnik walk partyzanckich na Kielecczyźnie, członek partii od 1945 r.; obecnie I sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej. PAP

Drugi powód nakazujący uważne śledzenie dyskusji w tych zakładach — to wzrost rangi konsultacji społecznej w naszym życiu publicznym, a więc przede wszystkim znaczenia opinii czołowego oddziału klasy robotniczej. Trzecim elementem jest reprezentatywny w dużej mierze dla społeczności poszczególnych regionów charakter wniosków zgłaszanych przez załogi tych zakładów. Wreszcie jeszcze jedna istotna sprawa — to zapowiedź wprowadzenia niektórych proponowanych w „wytycznych” rozwiązań w pierwszej kolejności właśnie w wielkich zakładach pracy.

Z relacji dziennikarzy PAP,

W elbląskim „Zamechu” dyskusja toczy się w dwóch kręgach. Pierwszy obejmuje generalne problemy zakładu, zwłaszcza dotyczące jego perspektyw rozwojowych, drugi — codzienne sprawy organizacji i warunków pracy. Te pierwsze absorbują głównie kolektory kierownicze, drugie — robotników. Intencją organizacji partyjnej jest, by stopniowo następowało rozszerzanie się i zbliżanie obydwu kręgów, aż do stworzenia jednolitego nurtu. Jednym z najważniejszych jest tu problem przekładni zębatach, w których produkcji zakład zajmuje pozycję kluczową w kraju. Zakupiono szereg licencji, rozszerzono możliwości produkcyjne, a wytwórnia nie jest w pełni wykorzystana. Pozytywnie dodatkowych odbiorców w

Dokończenie na str. 2

## Rozmowy Indiry Gandhi z przywódcami radzieckimi



Przebywająca w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą premier Indii, pani Indira Gandhi przeprowadziła we wtorek na Kremlu rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR Aleksiejem Kosyginem i przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołajem Podgornym.

W toku rozmów omówiono kwestię dalszego umocnienia i rozwoju stosunków radziecko-indyjskich w świetle podpisanego w sierpniu br. układu o pokoju, przyjaźni i współpracy między obydwojema krajami. Poruszono również najważniejsze problemy polityki

Na zdjęciu od lewej: L. Breżniew, A. Kosygin, N. Podgorny, z prawej I. Gandhi podczas rozmów.

CAF — PI — telefoto

zagranicznej, będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania. (PAP)

## Październik - miesiącem oszczędności

Stawiamy się krajem ludzi oszczędnych. Na książeczkach PKO suma oszczędności przekroczyła już 111 miliardów zł. W oszczędzaniu przoduje Kraków i woj. krakowski. Z tej racji 28 bm. odbyła się właśnie w Krakowie uroczysta ogólnopolska inauguracja „Miesiąca upowszechniania oszczędności”, jaki tradycyjnie obchodzimy w październiku. Przybył na nią minister finansów Józef Trendała.

Naczelny dyrektor PKO Edward Walaszczyk przedstawił wyniki oszczędzania oraz omówił różne jego formy. PKO przybliżył swe agendy do klientów, organizując je w zakładach pracy, w szkołach i urzędach.

Akumulacja oszczędności pozwala PKO na rozszerzenie zakresu kredytowania zakupów. (PAP)



Zachmurzenie umiarkowane; miejscami, głównie na zachodzie, duże z możliwością lokalnych opadów.

Temperatura maksymalna od 13 st. na północnym wschodzie do 18 st. na zachodzie.

Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

## Spotkanie 3 premierów w sprawie Irlandii

We wtorek przed południem szefowie rządów z Londynu, Belfastu i Dublina, kontynuowali rozmowy poświęcone sytuacji w Irlandii Północnej.

W poniedziałek premier Republiki Irlandzkiej Jack Lynch, szef rządu Ulsteru, Brian Faulkner i premier brytyjski Edward Heath konferowali do późnych godzin wieczornych. Nie ogłoszono żadnego komunikatu.

Niektórzy obserwatorzy londyńscy uważają, że trójsieczne rozmowy stanowią ostatnią szansę dla zapobieżenia dalszemu pogorszeniu się sytuacji w Ulsterze. (PAP)

### Połączenie lotnicze ZSRR — NRF

W stolicy ZSRR toczyły się rozmowy przedstawicieli towarzystw lotniczych ZSRR i NRF. Przewiduje się podpisanie porozumienia w sprawie połączeń lotniczych ZSRR — NRF z Moskwy do Frankfurtu nad Menem przy czym samoloty Aeroflotu i Lufthansy latałyby po drodze w Berlinie.

### Japoński satelita na orbicie

We wtorek z poligonu rakietowego w Ucinura wystartowała 4-stopniowa rakietą, która umieściła na orbicie pierwszego japońskiego satelity naukowego.

# Generalna debata polityczna

Dokończenie ze str. 1

Na pierwszym posiedzeniu plenarnym, które zapoczątkowało dyskusję ogólnopolityczną, przemawiał na wstępie minister spraw zagranicznych Brazylii, Mario Barbosa. Podkreślił on, że naczelnym zadaniem ONZ powinno być przedyskutowanie i rozwiązanie głównych problemów zapewnienia pokoju i bezpie-

## Rada Bezpieczeństwa omawia sprawę Namibii

Republika Południowej Afryki formalnie odrzuciła w poniedziałek w Radzie Bezpieczeństwa orzeczenie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 21 czerwca (przedstawione jako opinia doradczą), które stwierdza że jej administracja w Namibii, byłej Afryce Południowo-Zachodniej jest bezprawna i należy jej na tymczasie położyć kres.

Namibia, to terytorium mandatowe Ligi Narodów zaanektowane po II wojnie światowej przez rasiistowską Republikę Południowej Afryki. Zgodnie z uchwałą z 1955 r. z 19. 5. 1967 r., władza wykonawcza i ustawodawcza należy tam do Rady ONZ ds Afryki Południowo-Zachodniej. RPA odmawiała i jak wynika z ostatniego posunięcia nadal odmawia jednak podporządkowania się decyzjom ONZ w sprawie Namibii. (PAP)

## Przedstawiciele episkopatu wyjechali do Rzymu

30 bm. rozpocznie się w Rzymie — zwołany przez papieża Pawła VI — synod biskupów, w czasie którego, dnia 17 października br., odbędzie się uroczystość beatyfikacji Polaka, O. Maksymiliana Marii Kolbe.

W związku z synodem, w niedzielę 26 bm. udał się do Rzymu kardynał Stefan Wyszyński w towarzystwie arcybiskupów: Antoniego Baraniaka i Bolesława Kominka oraz sekretarza, ks. prałata dr Hieronima Goździewicza i kapelana ks. dr Józefa Glempa. Następnego dnia wyjechali: kardynał Karol Wojtyła oraz biskup Stefan Barela i biskup Jan Jaroszewicz. (PAP)

## Wieczór pamięci O. Maksymiliana Kolbe

Oddział warszawski Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego zorganizował w Pałacu Staszica wieczór, poświęcony O. Maksymilianowi Kolbe. Wzięli w nim udział członkowie ChSS i czytelnicy jego prasy oraz przedstawiciele le duchowieństwa katolickiego i innych kościołów chrześcijańskich. (PAP)

## W Berlinie Zachodnim

## Sukces dyrygenta Filharmonii Poznańskiej

Koncertem laureatów i rozdaniem nagród zakończył się w poniedziałek 27 bm. w Berlinie Zachodnim II Międzynarodowy Konkurs Młodych Dyrygentów fundacji Herberta von Karajana. Impreza ta przyniosła nam kolejny sukces na międzynarodowym forum muzycznym. II nagrodę uzyskał Antoni Wit — dyrygent Filharmonii Poznańskiej. (PAP)

## Gostyń wykonał plan skupu zbóż

Pomyślny przebieg miał skup zbóż w powiecie gostyńskim. Z dostaw obywatelskich wyzwały się już zarówno gospodarze, spółdzielcze, jak i indywidualne. Do magazynów dostarczono ponad 7,5 tys. ton ziarna co stanowiło przekroczenie tegorocznych planów.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

czeństwa na całym świecie. Stwierdził, że fundamentem trwałego pokoju oraz politycznego i ekonomicznego bezpieczeństwa poszczególnych krajów byłoby całkowite i powszechne rozbrojenie, które w żadnym wypadku nie powinno ograniczać się do częściowych środków kontroli nad zbrojeniami. Bardzo niepokojący jest fakt, że na świecie istnieją nadal arsenały broni nuklearnej, i że co roku przeznaczają się ogromne kredyty na ich uzupełnianie. Brazylijski minister dał także wyraz oburzeniu wielu krajów Ameryki Łacińskiej z powodu polityki zagarniania ich bogactw naturalnych przez monopol USA.

Minister spraw zagranicznych Indii, Swaran Singh oświadczył, że powszechne rozbrojenie to najbardziej naglący problem współczesności. Rząd indyjski uważa, iż pożyteczna byłaby konferencja w sprawie rozbrojenia z udziałem wszystkich państw świata. Jeśli idzie o sytuację w Europie, stwierdził on, że układy między NRF a Związkiem Radzieckim i Polską oraz porozumienie czterostopne w sprawie Berlina Zachodniego, to ważne etapy na drodze do ostatecznego unormowania sytuacji na kontynencie europejskim.

Za jedno z najważniejszych zagadnień mowa uznał sprawę przedstawicielstwa ChRL w ONZ. Stwierdził on, że istnieje tylko jedno Chin i że można mówić o jednej tylko reprezentacji Chin w ONZ. W tym kontekście minister Singh poruszył sprawę krajów podzielonych, wyrażając pogląd, że przyjęcie do ONZ również tych krajów znacznie osłabiłoby napięcie na świecie. Delegat Indii wspominał także o wydarzeniach w Pakistanie Wschodnim, zwracając uwagę na niezmierne poważne konsekwencje społeczne i gospodarcze tych wydarzeń. Jego zdaniem, problem uchodźców z Pakistanu Wschodniego nie został jeszcze rozwiązany, dopóki nie stworzy się warunków umożliwiających powrót milionów mieszkańców Pakistanu Wschodniego do ich ojczyzny. Ten fragment przemowy był wielokrotnie protestami delegata rządu pakistańskiego Shahaia, który określił wywody mówcy jako „ingerowanie w wewnętrzne sprawy pakistańskie”.

## Pomoc ChRL dla DRW

W poniedziałek w pałacu prezydenckim w Hanoi podpisano za stał układ o bezzwrotnej pomocy ekonomicznej i wojskowej ChRL dla DRW na rok 1972. Układ podpisał członek Biura Politycznego KC Partii Pracujących Wietnamu wicepremier Le Thanh-Nghi oraz członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin, wicepremier Li Sien-nien. (PAP)

## „Le Figaro” o Radiu „Wolna Europa”

Dziennik „Le Figaro” z 28 bm. zamieścił obszerny artykuł na temat działalności dywersyjnych rozgłośni radiowych m. in. „Radio Liberty” i „Wolna Europa”, które autor określa jako „rozgłoszenie walczące”, swego rodzaju „pięte kolumny na falach eteru”, będące szturmowymi oddziałami propagandy, wymierzonej przeciwko krajom Europy Wschodniej. Ich celem i zasadą jest interwencja w wewnętrzne sprawy tych krajów.

Autor artykułu E. Thevenon, omawia szczegółowo metody pracy i cele tych rozgłośni, nie ukrywając, że stanowią one pozostałość zimnej wojny. (PAP)

## Kara więzienia dla A. Fleming

We wtorek zakończył się w Atenach proces sądowy Amalii Fleming — wdowy po Aleksandrze Flemingu, wynalazcy penicyliny. Trybunał wojskowy w Atenach skazał ją na 15 miesięcy więzienia.

Oskarżono ją o pomoc w ucieczce 32-letniego Alexandrosa Panagulis, odbywającego karę dożywotniego więzienia za próbę zamachu na premiera Grecji Papadopolosa w sierpniu 1968 r. (PAP)

## S. Agnew uda się do Turcji i Grecji

Dla omówienia problemów NATO z rządami Turcji i Grecji uda się w przyszłym miesiącu do tych krajów na prośbę prezydenta Nixona, wiceprezydent USA Spiro Agnew. (PAP)

Na drugim posiedzeniu w poniedziałek w godzinach popołudniowych czasu amerykańskiego zabrał głos minister spraw zagranicznych Finlandii U. Leskinen. Dłuższą część przemówienia poświęcił on procesom zachodzącym w Europie, podkreślając, że uregulowanie stosunków w Europie usunie jedno z największych niebezpieczeństw wybuchu wojny. Mówca wyraził nadzieję, że zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami proces pojednania zapoczątkowany podpisaniem w ub. roku układów między ZSRR a NRF oraz PRL i NRF, stwarza możliwości rozwoju pokojowej współpracy między tymi krajami.

Przedstawiciel Finlandii zajął zdecydowane stanowisko na rzecz przyjęcia ChRL do ONZ. Wyraził on nadzieję, że Zgromadzenie Ogólne już w tym roku podejmie uchwałę o przywróceniu ChRL praw do tej organizacji. Delegacja fińska przeciwstawia się wszelkim krokom zmierzającym do przewlekania tej sprawy. Leskinen oświadczył także, iż proces pojednania w Europie powinien umożliwić rychłe wejście do ONZ obu państw niemieckich. Jego zdaniem, do ONZ należy przyjąć również Koreę Północną i Koreę Południową.

W sprawie Bliskiego Wschodu mówca wyraził pogląd, że bieżąca sesja Zgromadzenia stwarza możliwość wznowienia misji Jarringa. (PAP)

## Kontrola przestrzegania prawa

28 bm. w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu rozpoczęła się dwudniowa narada prokuratorów zajmujących się kontrolą przestrzegania prawa i sprawami cywilnymi.

W naradzie, w której uczestniczył zastępca Prokuratora Generalnego Kazimierz Kukawka, biorą udział prokuratorzy z województw: bydgoskiego, koszalińskiego, szczecińskiego, zielonogórskiego i poznańskiego.

Tematem obrad są zagadnienia związane ze sprawowaną przez prokuraturę funkcją kontroli przestrzegania prawa. Funkcja ta polega na czuwaniu nad przestrzeganiem prawa między innymi przez organa administracji i przedsiębiorstwa. W działalności tej prokuratura zwraca szczególną uwagę na ochronę praw obywateli, w tym uprawnień pracowników.

Narada koncentruje się w szczególności na doskonaleniu metod działania zmierzających do zapobiegania naruszaniu prawa. Działalność profilaktyczna prowadzona jest przez prokuraturę w stosunkowo szerokim zakresie od szeregu lat — niezależnie od podejmowanych wskutek sygnałów obywateli ingerencji w poszczególne sprawy.

Na naradzie omówione zostaną również zadania związane z udziałem prokuratorów w postępowaniu w sprawach cywilnych oraz ze stosunkami pracy, a ponadto w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych od sprawców przestępstw chuligańskich na rzecz osób pokrzywdzonych. (o-y)

## Dyskusja przedjazdowa w wielkich zakładach

Dokończenie ze str. 1

kraju, rozwinąć eksport czy zmniejszyć potencjał — oto temat dyskusji.

W hucie im. Dzierżyńskiego w Dąbrowie Górniczej, na wydziale walcowniczo-zgniatacza niewielka salka nie może pomieścić wszystkich członków POP oraz bezpartyjnych liczących przybyłych na zebranie poświęcone dyskusji przedjazdowej. Główny problem dyskusji — to modernizacja walcowniczo-zgniatacza, której terminy wciąż są przesuwane. „Sami tego nie zrobimy, to in westycja wielomilionowa” — padają głosy, ale wiele w ramach tzw. małego postępu technicznego można usprawnić i usprawniają hutnicy w czynnie jazdowym. Większość z wniosków zgłoszonych dotychczas w hucie dotyczy ulepszenia procesu produkcyjnego i organizacji pracy, poprawy gospodarki materiałowej.

W skrzynkach z napisem „VI Zjazd — postulaty i wnioski” na węzle PKP w Poznaniu pojawiły się pierwsze propozycje koljarzy. Dotyczą one głównie poprawy organizacji

## Artykuł „Prawdy”

## Antyradziecka histeria służy określonym celom

Obecna fala szpiegomanii służy określonym celom politycznym, a przede wszystkim europejskiej polityce konserwatyistów brytyjskich, którzy próbują wszelkimi sposobami przeskoczyć odprężeniu i zwolnieniu narażonej europejskiej w sprawie bezpieczeństwa pisma we wtorkowej „Prawdzie” jej londyński korespondent, na wjazd do antyradzieckich posunięć rządu brytyjskiego.

„Inicjatorzy kampanii antyradzieckiej histerii — pismo m. in. korespondent „Prawdy” — powinni zrozumieć iż wymachują pałką o dwóch końcach. Ich ordynarne, prowokacyjne wypadki przeciwko Związkowi Radzieckiemu nie mogą nie pociągnąć za sobą poważnych następstw, które zaszkodzą im samym”. (PAP)

## Obrady związkowców

28 bm. obradowały kolejne cztery gremia związkowe. Zadaniem państwowego przemysłu terenowego i doskonaleniu pracy związkowej poświęcone było obradujące w Warszawie plenium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. W stolicy odbyło się również plenarne zebranie ZG Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczości Pracy. Głównym tematem dyskusji były problemy produkcyjnej i usługowej działalności zakładów spółdzielczych. W tym samym dniu zakończyło się w Warszawie dwudniowe plenium ZG Zw. Prac. Handlu i Spółdzielczości. Udział w kampanii zjazdowej, dotychczasowy dorobek i najbliższe zadania związkowców — wólkniarzy były tematem plenarnego posiedzenia ZG Zw. Zaw. Wólkniarzy, który we wtorek obradował w Łodzi. (PAP)

## Cenna inicjatywa Wielkopolski

## Studium Środowiska Wiejskiego

Jedną z cennych inicjatyw „Roku Plastyki w Wielkopolsce” stały się wszelkie przedsięwzięcia dotyczące wprowadzania nowoczesnej plastyki projektowej oraz architektury do niezmierznie szybko, ale bardzo jeszcze chaotycznie i żywiołowo, urbanizującej się wsi wielkopolskiej.

Wczoraj na podstawie doświadczeń pierwszego w Polsce „Studium Środowiska Wiejskiego” zorganizowanego przez Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Sekcję Projektowania Przemysłowego ZPAP, Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych oraz Zjednoczenie Wojewódzkie PGR odbyło się w Poznaniu sympozjum poświęcone sprawom kształtowania przestrzeni wsi wielkopolskiej z udziałem plastyków-projektantów, architektów i urbanistów oraz wybitnych polskich specjalistów z dziedziny futuro-

## XI Sesja WRN w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

ci młodzieży, ochrony mienia i porządku społecznego, bezpieczeństwa na drogach, metod walki z alkoholizmem oraz przestępczością gospodarczą itp. Omawiano m. in. zagadnienia niewłaściwego składowania materiałów budowlanych czy niszczenia naturalnego środowiska, wnioskując o radykalne środki zapobiegania takim nieprawidłowościom. Mówiono też o roli lawników ludowych i ich wychowawczym oddziaływaniu w swoich środowiskach.

Następnie podjęto uchwałę w sprawie wyboru na kadencję 1972—75 ławników Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu i Sądu Wojewódzkiego — Osrodek Zamiejscowy w Karsku oraz Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu. Powołano też nowy 45-osobowy skład członków Kolegium do spraw Wykroczeń przy Prezydium WRN w Poznaniu. Przewodniczącym Kolegium wybrano Benedykta Gajewskiego, a zastępcami przewodniczącego — Leszka Rudkowskiego i Kazimierza Gubale.

## KOREKTA PLANU GOSPODARCZEGO

Przedłożona na Sesji informacja Prezydium WRN o skorygowanym w świetle uchwał VII i VIII Plenum KC PZPR planie gospodarczym województwa poznańskiego na rok 1971, dotyczyła m. in. rozwoju handlu wobec wzrostu siły nabywczej ludności, zaspokojenia potrzeb komunikacyjnych zwłaszcza ludzi dojeżdżających do pracy, zwiększenia skupu żywności, ziemniaków i zbóż itp.

## O 6 GROMAD MNIEJ

Uchwalono też zlikwidować w naszym województwie 6 słabych i małych gromad: Mieszków, pow. Jarocin, Drzewce, pow. Koło, Dobrosło

wo, pow. Konin, Turew, pow. Kościan, Kuźnica Grabowska, pow. Ostrzeszów i Świętno, pow. Wolsztyn. Ta korekta po działu administracyjnego poddyktowana została troską o podniesienie gromad do rangi podstawowego ognia w systemie rad narodowych oraz o to, aby gromady były ośrodkiem życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego.

Ponadto podjęto uchwały w sprawach: powołania na stanowisko kierownika Wydziału Komunikacji Prezydium WRN Zenona Kadzińskiego, przeznaczenia części nadwyżki z roku 1970 budżetu terenowego WRN oraz zmian w składzie Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej. Ponadto odczytano sprawozdanie z działalności wymienionej Komisji WRN.

Przekazano też informacje o wydanych przepisach prawnych oraz o załatwieniu wniosków i interpelacji zgłoszonych przez radnych w okresie międzysesyjnym. (mb)

## Zagraniczni dziennikarze w Koninie

Przebywająca od kilku dni w Wielkopolsce i Poznaniu, na zaproszenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 15-osobowa grupa dziennikarzy z Bułgarii, Czechosłowacji i Węgier, zwiedzająca we wtorek Zagłębie Konińskie. Goście spotkali się z działaczami politycznymi i gospodarczymi regionu. O podstawowych problemach największego zakładu przemysłowego zagłębia — ko-palni węgla brunatnego „Konin” — poinformował dziennikarzy dyrektor naczelny tego przedsiębiorstwa mgr inż. Jerzy Wieckowski.

Dziennikarze zwiedzili m. in. największą w regionie, drugą pod względem wielkości w kraju, elektrownię „Pątnów”.

## Ogólnokrajowa konferencja atomistów

W Poznaniu rozpoczęła się wczoraj konferencja naukowo-techniczna, poświęcona wykorzystaniu promieniowania jądrowego w gospodarce narodowej. Obrady będą trwać 3 dni. Bierze w nich udział około 250 osób z całego kraju, reprezentujących instytuty, zakłady i placówki zajmujące się badaniami, konstruowaniem, wdrażaniem i nadzorem urządzeń i sposobów wykorzystywania izotopów w różnych dziedzinach gospodarki.

Uczestnicy konferencji zapoznają się z treścią około 90 referatów, doniesień naukowych i not informacyjnych o nowych urządzeniach i możliwościach stosowania techniki jądrowej w przemyśle, budownictwie, rolnictwie, transporcie itp. Przedstawia oni też swe propozycje co do możliwości rozszerzenia zastosowań techniki jądrowej na nowe branże, zakłady i technologie. Technika ta przynosi bowiem duże korzyści ekonomiczne, czego dowodem są choćby doświadczenia Odlewni HCP w Śremie, Wytwórni Betonów Komórkowych w Powodowie oraz kilku innych zakładów w Wielkopolsce.

Organizatorzy konferencji: Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej, Sekcja Automatyki i Pomiarów Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Warszawie oraz OW-NOT w Poznaniu, traktują tę imprezę jako udział w dyskusji przed VI Zjazdem partii. (pch)

## Trzej bracia razem do wojska

Przed Powiatową Komisją Poborową w Rawiczu stanęli trzej bracia urodzeni 3 marca 1952 roku. Są to Konstanty, Bolesław i Józef Wyszumiałowie, którzy zostali przez komisję uznani za zdolnych do służby wojskowej. Wyrazili jednak chęć odbycia tej służby razem, w jednym czasie i w jednej jednostce wojskowej. Zyczenia trojczaków zostały przez Powiatowy Sztab Wojskowy uwzględnione: wspólna służba wojskowa w jednej jednostce rozpoczyna jesienią.

Bracia Wyszumiałowie są mieszkańcami Rawicy, pracując w tamtejszych zakładach pracy, są aktywnymi członkami OSP. Przy poborze włączyli się do akcji honorowego dawstwa krwi i wszyscy trzej oddali po 200 ml krwi dla potrzeb społecznej służby zdrowia. (wt)

## Sprostowanie

Do wczorajszej informacji dotyczącej wybuchu w kotłowni oddziału Swarzędzkiej Fabryki Mebli przy ul. Jeleniogórskiej w Poznaniu, zakradł się błąd. Właściwy tekst winien brzmieć: „Jak wynika z informacji dyrektora Szpitala Miejskiego im. Strusia w Poznaniu — dr. Stanisława Andrzejewskiego, 26 osób doznało obrażeń, przy czym 9 z nich przebywa w szpitalach”.

Jednocześnie informujemy, że dyrektorem Zespołu Szpitala miasta Poznania jest dr Stefan Kaźmierowski.

Za popełniony błąd przepraszamy. (—)

Od 6 czy od 7 lat  
do szkoły?

## DOJRZAŁE MALUCHY

Od kiedy do szkoły? — oto pytanie, na które mamy dać odpowiedź. Przed polskim szkolnictwem i wychowaniem otwierają się nowe możliwości. W wytycznych na VI Zjazd PZPR poświęcono tym problemom wiele uwagi. Między innymi dyskusyjna jest kwestia kiedy dzieci powinny rozpocząć naukę szkolną — w wieku 6 czy 7 lat?

— A jakie jest pani zdanie? — zwracamy się z pytaniem do Aleksandry Balwierczak, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 38 w Poznaniu.

— W Anglii, i nie tylko tam, naukę rozpoczyna się w wieku 6 lat. Nikt nie uważa tego terminu za zbyt wczesny. Zasób wiedzy powiększa się nieustannie i na opanowanie go potrzeba dłu-

gień lat nauki. Zbyt długich twierdzą niektórzy pedagodzy zastanawiają się jak go skrócić, aby dojrzałość intelektualną osiągnąć możliwie najwcześniej.

— Patrząc na maluchy w przedszkolu, wydaje się, że są takie bezbronne, całkowicie zdane na naszą opiekę. Chcielibyśmy im jak najdłużej zabezpieczyć bez trosk dzieciństwo, uwolnić od obowiązku.

— Rodzice jeszcze w pierwszych klasach szkoły uważają je za bardzo nieporadne. A tymczasem nasze maluchy radzą sobie w szkole całkiem dobrze. Wcześniej niż się spodziewaliśmy przekroczyli pierwszy próg dojrzałości. Ich inteligencja przerasta stary program nauczania początkowego.

— Pedagodzy twierdzą, że to program jest infantylny nie one. Teraz uległ on modyfikacji.

— Nowy program jest sukcesywnie wprowadzany do szkół. Np. w nauce języka polskiego i w matematyce w klasie I wprowadza się pojęcia abstrakcyjne.

Ostatnie pokolenie rozwija się niezwykle intensywnie. Sposób odżywiania, tempo życia, masowe środki przekazu — jak radio, film, telewizja, wśród których wzrastają, przyspieszają okres

dojrzwienia. Wraz z rozwojem fizycznym kształtuje się dojrzałość psychiczna. Dziecko idąc do szkoły ma już pewien zasób wiadomości, które w szkole wpaja mu się po raz drugi.

— Jest więc pani zwolenniczką powszechności nauczania w wieku 6 lat?

— Przesunięcie wieku rozpoczęcia i kończenia nauki o rok wcześniej jest dużą szansą dla społeczeństwa i należy ją wykorzystać. Pod warunkiem, że wszystkie dzieci zostaną poddane badaniom określającym ich dojrzałość szkolną. Dobrze by było, gdyby wszystkie dzieci uczęszczały do klas przedszkolnych lub ognisk przygotowawczych do szkoły. Te ostatnie zorganizowane na wzór klasycznego przedszkola systematycznie wdrażają dzieci do nauki.

Część dzieci, uczestników tych zajęć, za zgodą rodziców i po uzyskaniu opinii psychologa o dojrzałości szkolnej już teraz rozpoczyna naukę w wieku 6 lat. Jest ich z każdym rokiem więcej. Rodzice skwapliwie wykorzystują tę klauzulę stwarzając dzieciom możliwość szybszego ukończenia nauki szkolnej. W szkole radzą sobie całkiem dobrze, nie ma tam żadnej różnicy między 7 a 6 latkami.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Otwórz się — Sezamie!

## Dyrektora dzień dla interesantów

Dużo się obecnie mówi i pisze o konieczności zmiany stylu kierowania i zarządzania i dużo już w tej dziedzinie zrobiono. Lecz, jak dotąd, pominięto chyba w dyskusjach (i w konkretnych rozwiązaniach) ważną, choć na pozór drobną sprawę: dostępność kierowników. Nie chodzi tu o burkliwą nieprzystępność, a tylko o obiektywne możliwości dostania się do szefa z ważną czy mniej ważną, swoją lub nie swoją sprawą. A możliwości te rzadko zależą tak bezpośrednio od cech charakteru kierownika, jak to się niektórym wciąż wydaje.

dykoltwiek pozna zakłęcie, które otworzy przed nim drzwi Sezamu.

PONIEDZIAŁEK ŚWIĘCIMY!

Każdy dyrektor, prezes, naczelnik, przewodniczący ma „dzień święty”, w teorii przeznaczony na przyjmowanie interesantów. Czytałem wynurzenia pewnego zachodniego eksperta, który twierdził, że interesantów należy przyjmować, jeśli tego potrzebują — bo tylko wtedy wiadomo, co się w zakładzie dzieje. Godna polecenia metoda badania opinii publicznej bez żadnych dodatkowych nakładów oprócz chwili czasu, ale w naszych warunkach nie śmiałyby jej krzewić. Współczynniki blahości spraw, z którymi — ze strachu przed odpowiedzialnością — podwładni zwracają się u nas do przełożonych, osiągać lubi apogeum i powinniśmy chronić dyrektorów przed powodzeniem problemów, których nie gdzie na świecie dyrektorzy nie rozpatrują.

PIĘTRO CZY ZEGAREK?

W krajach, w których pewne zwyczaje organizacyjne utrwały się niemal tak, jak obyczaje ludzkie, socjologowie nie mają na ogół trudności ze zmierzaniem tak zwanego dystansu między pracownikami danej instytucji lub firmy. Wiadomo, że w wielkim biurze dyrektor siedzi na piętrze najwyższym, a woźni i sprzątaczkę na najniższym. Ze pracownik awansując, przenosi się na wyższe piętro, a zdegradowany lądzie na niższe. Inna sprawa, że sama zasada hierarchii służbowej jest już tam poważnie kwestionowana, oczywiście razem ze służącą tej hierarchii architektura. Zaczyna się więc kłopot z miarzeniem dystansów.

Nam nie da się on we znaki, ponieważ do określania wielkości dystansu możemy użyć miar innego rodzaju. Miarą, to ilość czasu straconego średnio przez pracownika lub interesanta z zewnątrz na dostanie się do kierownika danego szczebla lub średnia liczba odesłań z kwitkiem. Im dłużej ktoś przesiaduje w korytarzach lub im częściej zmuszony jest wycofywać się już z sekretariatu — tym mniejsze ma szanse, że w ogóle kie-

— Ale w takim razie „święty” dzień przyjąć — którym jest na ogół poniedziałek — niech będzie naprawdę święty i niech nikt w ten dzień nie śmie dyrektora czy naczelnika interesantem odbierać. Żebyśmy już nie musieli wysłuchiwać tego dnia wyjaśnień w rodzaju: „Pan dyrektor jest w zjednoczeniu, pan naczelnik jest u dyrektora, pana prezesa wezwał minister”. Dziwne się wydaje, że ktoś u góry najpierw zaleca podległym sobie kierownikom przestrzeganie dni i godzin przyjęcia interesantów, a potem sam w tych właśnie dniach i godzinach wzywa ich do siebie, często do innego miasta!

Wołamy więc wielkim głosem: SEZAMIE, OTWÓRZ SIĘ! Chociaż raz w tygodniu...

A. B.

W dniach 13—15 października br. odbędzie się w Opolu ogólnopolski konkurs recytatorski klubu „Zapalony świecy” o charakterze seminaryjnym. Zadaniem konkursu jest doskonalenie sztuki recytatorskiej poprzez konfrontację własnych osiągnięć z pozycjami innych oraz dyskusję nad prezentowanymi tekstami. W konkursie nie przewidziano podziału na kategorie szkolną i ogólną. Nie stawia

## Opole zaprasza recytatorów

się też żadnych ograniczeń w sprawie doboru repertuaru i środków wyrazu. W konkursie mogą brać udział wszyscy recytatorzy dojrzałych, świadomych swego warsztatu, szczerze zainteresowanych doskonaleniem sztuki recytatorskiej. Chodzi głównie o prezentację własnych, oryginalnych interpretacji tekstu.

Wojewódzki Dom Kultury w Opolu zwraca się o nadsyłanie zgłoszeń za pośrednictwem WDK w poszczególnych województwach. Do zgłoszeń należy załączyć teksty proponowanych recytacji utworów.

PAP

Przed VI Zjazdem

## Dyskusja wśród inżynierów i ekonomistów

Wielkopolscy inżynierowie i technicy biorą aktywny udział w dyskusji przed zjazdem. W kilkudziesięciu dużych zakładach przeprowadza się tak zwaną dyskusję ukierunkowaną, nacełowaną na usprawnienie węzłowych procesów technicznych danej branży. Na przykład w Hucie Aluminium Konin postawiono sobie pytanie, co trzeba jeszcze zrobić dla zmniejszenia zużycia energii elektrycznej w procesie wytopu białego metalu? W kopalniach węgla brunatnego — w jaki sposób zwiększyć wydajność głównych zespołów urządzeń wydobywczych? itp.

Tematy do tego typu dyskusji w dużych przedsiębiorstwach ustalają poszczególne stowarzyszenia naukowo-techniczne, w porozumieniu z kołami zakładowymi NOT. Stowarzyszenia organizują też dyskusje na wybrane tematy z wytycznych w środowiskach technicznych branż, powiatów i miast, zapraszając do współdziałania członków Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W mniejszych zakładach oraz tam, gdzie nie ma jeszcze kół zakładowych, członkowie NOT włączają się do dyskusji ogólnozakładowych, przygotowywanych przez organizacje partyjne, bądź związkowe.

Prezydium Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT powołało 6 wojewódzkich zespołów problemowych do zebrania opinii poszczególnych środowisk technicznych o głównych kierunkach rozwoju przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu, zmian syste-

mu planowania i zarządzania oraz kształcenia i wychowania młodzieży, przedstawionych do dyskusji przed VI Zjazdem PZPR. Opinie te, wraz z ewentualnymi propozycjami innych rozwiązań poszczególnych spraw w Wielkopolsce, NOT przedłoży wojewódzkiemu władzom partyjnym.

Całość tych prac ma być zakończona do 20 października. Następnie planowane jest spotkanie aktywów NOT-owskiego z członkami Egzekutywy KW PZPR.

W najbliższy piątek (1 października), w Pałacu Działyńskich, Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu organizuje zebranie ekonomistów, praktyków i naukowców, na którym wypowiedzą oni swoje opinie o trzech grupach zagadnień ekonomicznych, zawartych w wytycznych do przedjazdowej dyskusji.

Na pierwszy ogień wystawione zostaną zarysy zapowiadane w wytycznych reformy systemu funkcjonowania gospodarki narodowej. Dyskusję nad tym ważnym tematem zajął prezes poznańskiego PTE, prof. dr Wacław Wilczyński.

Kolejnymi tematami dyskusji będą: uprawnienia przedsiębiorstw oraz zatrudnienie, praca i płace w nowoczesnej gospodarce socjalistycznej. Wprowadzającymi w tę problematykę mają być: dr Stefan Wiśniewski i doc. dr Aleksander Okuniewski. (pch)

## Po dialogu ZSRR — Jugosławia

sunków we wspólnocie socjalistycznej i międzynarodowym ruchu robotniczym, jak też akcentuje się jej korzystny wpływ dla sytuacji politycznej w świecie.

W poszczególnych zagadnieniach budownictwa socjalistycznego, jego metodach i praktyce, stanowiska KPZR i ZKJ, jak też obu krajów, niekiedy się różnią. Nie ma jednak istotnych różnic co do fundamentalnych zasad, co wyraźnie potwierdziło podpisane 25 bm. oświadczenie radzieckie — jugosłowiańskie.

### Korespondencja z Belgradu

Wizyta L. Breżniewa stanowi okazję do przedyskutowania i wyjaśnienia wielu spraw, a przede wszystkim do rozumienia się odnośnie rozszerzenia współpracy we wszystkich możliwych dziedzinach. Dokument końcowy nakreśla tu ambitne cele i zadania, poczynając od spraw politycznych, państwowych i gospodarczych, a na prasie, turystyce czy sporcie kończąc. Przewidziane już zostały pewne konkretne posunięcia, jak np. powołanie komisji rządowych dla znacznego rozszerzenia współpracy gospodarczej, czy naukowo-technicznej. Tak więc rozmowy radziecko — jugosłowiańskie na najwyższym szczeblu, były nie tylko przyjacielskie, otwarte i szczere

— jak oficjalnie podkreślano — lecz zarazem konkretne i korzystne dla całokształtu stosunków.

Spotkanie Breżniew — Tito i uchwalone wspólne oświadczenie nie potwierdziło zasady, według której stosunki między wszystkimi krajami powinny opierać się na poszanowaniu niezawisłości, suwerenności, integralności terytorialnej, nie ingerencji oraz na równouprawnieniu wszystkich krajów. Obie strony wyraziły przywiązanie do zasad socjalizmu i internacjonalizmu, jak

na świecie. Rozmowy Breżniew — Tito zbiegły się z rozpoczęciem nowej wielkiej ofensywy pokojowej ZSRR i stanowiły jej konstruktywną część.

O ile znalezienie podczas rozmów wspólnego języka nie było niespodzianką dla nikogo w krajach socjalistycznych, o tyle zaskoczyło wielu na Zachodzie i to nie tylko dziennikarzy, wśród których byli i tacy, którzy jeszcze przed samym spotkaniem przewidywali, że jego wynik jest niepewny, niewyuczynicznie życząc w życie, by zakończyła się fiaskiem. Wiadomo bowiem, że siły imperialistyczne nie od dziś nie sympatyzują z jednością krajów socjalistycznych i nieraz już próbowały wbić klin między ZSRR a Jugosławię. Przywódcy obu partii oparli się jednak nie na istniejących i nie pomijanych różnicach, lecz na trwałych interesach ZSRR i Jugosławii, jak też na interesach całego systemu socjalistycznego i walki antyimperialistycznej.

Stąd pełny sukces spotkania Breżniew — Tito. Stąd za powiedz dalszych i częstszych kontaktów na najwyższym szczeblu. Stąd też zaproszenie J. Broz Tito do złożenia wizyty w ZSRR.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

### PARTIA PROPONUJE



„Program budownictwa mieszkaniowego na bieżącą pięcioletkę powinien wzrosnąć — jeśli idzie o powierzchnię użytkową mieszkań — co najmniej o 25 proc. w stosunku do ubiegłego 5-lecia. Realizacja założonego programu budownictwa mieszkaniowego przyczyni się w znacznym stopniu do poprawy sytuacji mieszkaniowej w kraju”. (Wytyczne KC PZPR). Opracowanie CAF

### Stuchamy i... słyszy

Nahorny — „Jed portret” — taki tytuł nosi płyta zawierająca nagrania 12 utworów w wykonaniu Włodzimierza Nahornego i zespołu instrumentalnego pod dyr. Jana Ptasińskiego-Wróblewskiego. Prócz piosenek tytułowej na płycie znajdują się inne utwory wybitnie rozrywkowe. Powieźliśmy już wszystko. Cała jest w skowronkach. Taki dzień. Mówiły mu. Wróć do ciebie. Obok nas. Trzymając się za ręce i inne. Muza, XL 0703.

Mietlorz. Polka. Waloszek śląski. Obracany śląski. Bułan. Kogutek i inne. Muza, XL 0670.

Siostry Panas z towarzyszeniem zespołu Rozgłośni Opolskiej PR pod dyr. Edwarda Snyrki śpiewają nast. piosenki: Przychodź gdy śpisz. Innym świeci słońce. Zostaw dobrą pamięć. Noc upływa z melodiami. Pronit, N 0640.

Kolysanki śpiewa Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. Jerzego Kurczewskiego: 4 utwory Schuberta, B. Fiesla i J. Brahmsa w oprac. J. Kurczewskiego. Muza, N 0622.

Natasza Czarnińska z towarzyszeniem zespołu instrumentalnego Wojciecha Trzcińskiego śpiewa 4 piosenki: Baba z kruchty św. Józefa. Niedzielne popołudnie na wsi. Obraz cnoty. Czytam mrówki pamiętniki. Pronit, N 0616.

Kilkrotnie już chciałem więcej uwagi poświęcić Telewizyjemu Ekranowi Młodych, ale jakoś wymykał mi się ten temat spod maszyny. I teraz również z mieszczanymi uczuciami zabieram się do omówienia tego magazynu; tak się bowiem składa, że felieton ten, który ukazuje się zawsze w środę, pisać trzeba w poniedziałek wieczorem. TEM nadawany jest natomiast we wtorek, pozostaje więc omawianie Telewizyjnego Ekranu Młodych sprzed tygodnia. Tym razem jednak zeszytygodniowy TEM zawierał dwie tak frapujące pozycje, że nie mogę się powstrzymać od komentarza.

Jedną z nich przedstawiała krzywdę młodego chłopca, który po śmierci ojca od kilku miesięcy nie może wejść do własnego mieszkania. Zajęła je bezprawnie jakaś obarczona kilkorgiem dzieci rodzina. Chłopiec nie może nawet zabrać z domu dokumentów, po których mu do podjęcia pracy. Od kilku miesięcy spija w parku, w bramach, u kolegów, nad Wisłą. Rzecz dzieje się w Płocku. Najsmutniejsze jest jednak to, że dzieje się za wiedzą i faktyczną aprobatą władz miejskich. Sytuację chłopca znają zarówno kierownik Wydziału Spraw Lokalowych jak i kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Płocku.

Do obu dotarł reporter telewizyjny, bezlitośnie obnażając ich biurokratyzowanie i bezduszną, nieudolną podejście do sprawy. Nie pozwolił się zbłyć okraglami i nie nieznającymi „wyjaśnieniami”, zawsze w odpowiednim momencie wpadał swoim rozmówcom w słowo, udowadniając im, że postępują wbrew ustawom i przepisom. Oczywiście, sprawa nie jest prosta, bo rodzina, która bezprawnie zajęła mieszkanie, należące do młodego człowieka, też gdzieś mu się mieszka, tym bardziej, że są tam małe dzieci. Ale ten fakt nie może być zasłoną dymną dla urzędników, mających ukryć ich niezadanie i nieumiejętność sprawowania czynności i brak odpowiedzialności. Dobrze, że redaktorzy

TEM-u wyraźnie dali do zrozumienia, iż czekają na ostateczne załatwienie tej kompromitującej sprawy. Telewizowie też tego oczekują.

Bohaterem drugiego reportażu był również młody, 20-letni człowiek ze wsi, którego wydawało się, że jest artystą, że potrafi komponować piosenki, pisać teksty i śpiewać. Napisał więc do redakcji magazynu, list z prośbą o pomoc w zorganizowaniu zespołu i w umożliwieniu jemu i temu zespołowi występów w kraju i za granicą. Reporter udał się na miejsce i zdemaskował korespondenta jako abolutnie beztalencie. W dodat-

## TELEWIZJA Na ekranie młodzi

ku miejscowy, amatorski zespół odżegnuje się od jakichkolwiek związków z autorem listu. Punktem kulminacyjnym wywiadu było wykonanie przez rzekomego artystę piosenek przezeń skomponowanych. Kto słyszał ten popis nie mógł mieć wątpliwości, że ma do czynienia z kimś, kto nigdy niczego nie napisał, nie skomponuje i nie zaśpiewa po rądznie. Trochę też robiło się żal chłopca, który tak bardzo się pomylił w ocenie własnych możliwości. I dlatego też nie byłam do końca przekonana, czy słusznie postąpiono, ukazując ten temat w takiej właśnie formie w Telewizyjnym Ekranie Młodych. W gruncie rzeczy przecież ów młody człowiek nie był żadnym oszustem ani hochsztaplerem. Był tylko ofiarą albo wybujałych ambicji, albo marzeń i pragnień. Nie wiem, czy zasłużył na takie ośmieszenie. Redaktorzy TEM-u po-

winni chyba w tym przypadku wykazać więcej wyrozumiałości.

Wielu Czytelników zwraca uwagę na dość częste kolizje między programami I i II. Po legają one na tym, że bardzo często nakładają się na siebie atrakcyjne programy. Najczęściej rzecz się tak ma z filmami lub reportażami. Myślę tu przede wszystkim o nadawanym w programie II cyklu reportaży Stanisława Szwarc-Bronikowskiego „W cztery świata strony”, który bardzo często nadawany jest w tym samym czasie, co film lub spektakl teatralny w programie I. W Kinie Wersji Oryginalnej, pomyślałbym jako coś w rodzaju pomocy do nauki języków obcych, powinno się wyświetlać tylko filmy w językach rosyjskim, angielskim, francuskim i niemieckim. Nadawanie filmów w językach włoskim i hiszpańskim już jest problematyczne ze względu na mniejszą popularność tych języków w Polsce, natomiast filmy w innych językach nie powinny chyba w ogóle wchodzić w rachubę. Niestety, nie zawsze się przestrzega tych zasad.

W ramach zbyt długo już trwającego VIII Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Drama tycznych wrocławski Teatr Polski wystawił Alberta Camusa „Caligulę” w reżyserii Włocha wykształconego w Polsce — Giovanni Pampiglione. Sztuka autora „Dżumy”, „Obcego” i „Upadku” zawiera w swej treści dużo aluzji do zbrodniczych praktyk faszyzmu, który w konsekwencji sprowadził na świat wojnę i bezmiar zbrodni. Camus ukazał historię jednego z najbardziej zbrodniczych władców starożytnego Rzymu i przez tę historię — problem zbrodniczego nadużywania władzy oraz szeregu narastających konfliktów. Spektakl wrocławski był jasny, precyzyjny i komunikatywny, chociaż sam Caligula był może zbyt chłopczy i trochę mało twardy. Inna sprawa, że w ramach Festiwalu zbyt dużo pokazuje się sztuk o tematyce historycznej a zbyt mało teatru współczesnego.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

### Paragraf i życie

## Poparzone niemowlę

Odpowiedzialność pracowników służby zdrowia za błąd w sztuce lub zaniedbanie obowiązków jest ciągle tematem polemik. Tęcza się one w kregach ekspertów — lekarzy i prawników — ale pasjonują także środowiska nie związane z tymi dyscyplinami naukowymi. Każdy może stać się ofiarą błędu lekarza czy pielęgniarzki; każdy przedstawiciel służby zdrowia może drogo zapłacić za własną omyłkę lub nieuwagę. Jedną z takich spraw trafiła do Sądu Najwyższego.

W izbie porodowej w Szpitalu Miejskim w K. jedno z niemowląt bezpośrednio po urodzeniu ułożono na termoforze, na skutek czego doznało poważnego poparzenia. Matka dziecka wytoczyła pozew żądając zaszczepienia solidarnie od Skarbu Państwa i opiekując się dzieckiem lekarki i położnej 40 tys. zł. odszkodowania za krzywdę wyrządzoną dziecku, a także kwoty 3 900 zł z racji poniesionych wydatków.

Pozwani nie uznali swojej winy, twierdząc, że nie ponoszą odpowiedzialności za żadne zaniedbanie. Sąd Wojewódzki zasądził od Skarbu Państwa na rzecz dziecka 10 tys. zł, a na rzecz matki, tytułem zwrotu kosztów wydatków — 2450 złotych.

Sąd Wojewódzki stanął na

stanowisku, że chociaż badanie ciepłoty termoforu należało do obowiązków położnej, jednakże nie można jej przypisać winy. Szpital wystawił jej bardzo dobrą opinię, a do poparzenia II stopnia mogło dojść wskutek bądź szczególnego uwarunkowania skóry dziecka na ciepłotę, bądź też wskutek jakichś wewnętrznych zahamowań położnej, która z przyczyn organicznych lub psychicznych w danym momencie inaczej odczuwała ciepłotę. Przyczynę wypadku Sąd widzi w niewłaściwym zorganizowaniu w tym szpitalu pielęgnacji noworodków, czego dowodzi używanie termoforu, zamiast specjalnych lamp ogrzewających.

Ten pogląd Sądu Wojewódzkiego zakwestionował Sąd Najwyższy. Stwierdził on, że przypisywanie szpitalowi wadliwego zorganizowania pielęgnacji noworodków jest bezpodstawne. Termofor był środkiem dopuszczanym do tych celów przez odpowiedzialnego zarządcę nie ministra zdrowia. Praktyka ta nie powodowała wcześniej wypadków oparzenia noworodków. Nie stwierdzono natomiast, aby skóra oparzonego dziecka była po urodzeniu bardziej uwrażliwiona na ciepłotę niż skóra innych niemowląt. W świetle zebranego materia-

łu dowodowego nie ulega natomiast kwestii, że położna, nie dołożyła należytej uwagi przy badaniu ciepłoty wody.

Wina — utrzymuje Sąd Najwyższy — jest także tzw. niedbalstwo nieświadome, kiedy sprawca wbrew swemu obowiązkowi nie zachowuje należytej uwagi w działaniu (...). Oczywiście jest, że praca w izbie porodowej wymaga od położnej szczególnej uwagi i staranności. (MKL)

CR 543/70

## Wizerunek najpiękniejszej

Prawie 3400 lat temu przy końcu XIII w. p.n.e. faraonem Egiptu był Echnaton, którego małżonka nosiła imię „Nefretete”, co znaczy „przyszła najpiękniejsza”. W świątyni boga Amona w Karnaku w Górnym Egipcie znajdowało się 27 posągów faraona, a do naszych czasów pozostały z nich jedynie fragmenty jak też relikty świątyni składające się z 35 tys. bloków kamiennych. Ruiny odkrył przed czterdziestu laty na wschodnim brzegu Nilu archeolog francuski Henri Chevrier.

Od sześciu lat profesor uniwersytetu w Bostonie William S. Smith wraz z zespołem uczonych egipskich prowadzi prace nad zrekonstruowaniem świątyni. Dokonano m. in. zdjęć 33 tys. malowideł i rzeźb na blokach oraz dane te przekazał komputerowi; pierwszym wynikiem i wspaniałą niespodzianką było otrzymanie w ten sposób... wizerunku królowej Nefretete. Uzyskany dzięki komputerowi wizerunek ten wygląda na nieco stylizowany w manierze epoki, widać jednak, iż małżonka Echnatona była naprawdę bardzo piękną kobietą. (PAP)

### List z Berlina Zachodniego

# Nadzieje i szanse

## Korespondencja własna „Głosu“

3 września 1971 roku był dniem jak inne, lecz nie dla mieszkańców Berlina Zachodniego. Przez 17 miesięcy śledzili tok rozmów ambasadorów czterech mocarstw. Efekty tej konferencji są teraz dokładnie znane. Radziecki ambasador w NRD — Abrasimow, po końcowym etapie konferencji, oznajmił zarobliwie: — Wszystko się dobrze skończyło, a więc wszystko w porządku.

Dyplomata radziecki trafił w sedno sprawy. Wyraził zarazem to, o czym w głębi serca myślała większość zachodnich berlińczyków. Przez 25 lat miasto to pozostawało zarzewiem konfliktów między Zachodem i Wschodem. Politycy zachodniomiejscy zepchnęli to miasto do roli zarzewia konfliktów, stworzyli z niego punkt nerwiczny w samym sercu Europy, wymierzony ostrzem przeciwko państwu socjalistycznym. Była to polityka „miasta frontowego”, która w końcu zadziałała jak bumerang, uderzając w żywotne interesy ludności Berlina Zachodniego.

Przysłowie mówi: „Kto żyje na wyspie — nie powinien robić z morza swego nieprzyjaciela”. Czas, kiedy to w Berlinie Zachodnim określano „wyspiarsz” należało do do brego tonu, są jeszcze dość świeże daty. Jednakże za tę „robinsonadę” każdy berlińczyk z zachodniej części miasta bardzo drogo płacił. Właśnie w ostatnim czasie przypominał o tym zachodnioberliński senator, dr Koenig, odpowiedzialny za sprawy gospodarki, w sposób dość szczegółowy. Senator wystąpił przed kamerami telewizyjnymi, by przekazać nowinę o sprzedaży jednego ze swych „magazyków magazynowych”; chodziło o jeden z tych obiektów, które swego czasu zostały przez ówczesne władze miasta założone „na czarną godzinę”. Było to w okresie szczytu „zimnej wojny”; gromadziło się wówczas w Berlinie Zachodnim odzież, żywność, opał. Dostarczyciele kasowali — obywateli placili i to słono. Akcja chomikowania kosztowała „miasto frontowe” kilkaset milionów marek.

Czas się zmieniły — składy pozostały. Wartość kaloryczna hałd węgla (własność Senatu) spadła do minimum. W niektórych magazynach uległy częściowemu zniszczeniu ongiś drogie towary. „Magazyń zapasowe” porosły — dosłownie — trawą...

Teraz senator Koenig przywołał na pamięć zachodnich berlińczyków spuściznę „miasta frontowego”. Zmagazynowany towar przedstawił swego czasu wartość 60

mln marek. Firma brytyjska, która nabyła ten remanent, zapłaciła jedynie 30 mln. Skromną różnicę 30 milionów mogą sobie podzielić Berlińczycy Zachodniego od pisać na straty.

Tak to mieszkańcom Berlina Zachodniego przypominały czasy, których nie chcieliby po raz drugi przeżyć. Za żadną cenę. Pomimo tego, że im owe czasy zimnowojenni weterani wychylają pod niebiosa. A są ci panowie nadzwyczaj aktywni. Ujawniło to się właśnie w ostatnim stadium rozmów ambasadorów 4 mocarstw, gdy zorganizowano obchody „proklamacyjnego „dnia kraju rodzinnego”. Odbyły się one wprawdzie w tym roku tylko w sali „Sportpalast” (a nie, jak dawniej, na scenie leśnej Stadionu Olimpijskiego), jednakże to, co było tam usłyszeć, miało aż nadto dobrze znane brzmienie.

Pod wielkim, metrowymi literami, wypisanym hasłem: „Niebezpieczeństwo dla Niemiec — niebezpieczeństwem dla Europy” — wystąpili tacy głośni spece od podżegania i odwetu, jak poseł do Bundestagu z ramienia SPD i szef przesiedleńców śląskich — Hupka oraz poseł von Wrangel, członek CDU-CSU. Piorunowali oni przeciwko ratyfikacji układów NRF z ZSR i Polską oraz przeciwko tzw. regulacji berlińskiej. „To wszystko są świstki — ważne jest to, czego my chcemy” — tak atakował Hupka wyniki rozmów czterech mocarstw. Von Wrangel sprzeciwiał się treści tego, czego chcą jemu podobni. Po prostu wystąpił z żądaniem wcielenia Berlina Zachodniego do NRF. Wszystko inne — jego zdaniem — będzie „kunktatorskim dopasowaniem”, któremu należy się przeciwstawić z całą cywilną odwagą. Przejawy odwagi cywilnej w istocie dały podczas tej hucy znać o sobie. Młodzi uczestnicy wystąpił z zdecydowanym protestem, w związku z czym zostali przez służbę porządkową odwodowanych usunięci ze „Sportpalastu” siłą, poczęstowano ich przy tym pięściami i kopniakami.

Odwetowa heca w zachodnioberlińskiej sali z udziałem czterech tysięcy ekscytowanych Hitlerjugend i Bund der Deutschen Maedel — nie zmieniła naturalnie biegu rzeczy. Berlińczycy z zachodniej części miasta są zadowoleni, że wreszcie rysują się widoki uwolnienia ich od zimnowojennych haseł i widma zbroj-

nych starć. Co prawda CDU i prasa koncernu Springera, na stawiona wyraźnie wrogo wobec polityki odprężenia, nie zamierzają związać żagli. Nadal starają się podminować polityczny grunt. W ich pojęciu Berlin Zachodni powinien po prostu pozostać tym, czym był wczoraj i przedwczoraj: centrum mącenia pokoju w Europie.

Dla nas, ludzi zainteresowanych stabilizacją sytuacji politycznej w Europie i pokojowymi rozwiązaniami — powinno to stanowić dodatkowy bodziec do dążenia w kierunku porozumienia i likwidowania napięć wewnątrz oraz dookoła Berlina Zachodniego. Społeczeństwo Berlina Zachodniego spodziewa się — i oczekuje — pomyślnego zakończenia „politycznych zapasów” z siłami nierozwagi. Myślę, że szanse ku temu są dobre.

Z dniem 3 września otwarto nowy rozdział w historii miasta. Czworostronny układ wytycza mu pokojowe funkcje i zarazem jednoznacznie ustala, że Berlin Zachodni nie jest częścią składową NRF i nie może być rządzony przez Bonn. Są to trwałe podstawy dla normalizacji stosunków tego miasta, tak z Zachodem, jak i Wschodem, przede wszystkim zaś z sąsiadem — NRD, której gotowość do porozumienia jest powszechnie znana.

HORST HEINER



Kazimierz Głoczek — „Wywołanie Pomorza Zachodniego w roku 1945”. Losy walki Armii Radzieckiej i 1 Armii Wojska Polskiego o Pomorze Zachodnie. Str. 264, zł. 20.

Edward Koziół — „Wspomnienia wędrownego kramarza”. Ciekawy świat wędrownych kramarzy, podstępów, włóczęgów, żebraków, ekscytujący świat zapałacza, marginesu społecznego. Str. 192, zł. 15.

Czesław Czerniawski — „Kamienie, rufa w krzakach”. Opowieść o podróży do Nigerii, życie na statku, praca ludzi morza, trykańska egzotyka. Str. 230, zł. 22.

Lech Konopiński — „Rajskie jabłuszka”. Fraszy z ilustracjami Maji Berezowskiej. Str. 60, zł. 18.

Bogdan Zgodziński — „Nad śródziemnym morzem”. Przewodnik po powiatach: k. śląskim, ł. g. i ł. wolsztynie. Str. 206, zł. 14.

Oscar Magnusson — „Chee żyć”. Wstrząsająca powieść o norweskim ruchu oporu i powstaniu w obozach koncentracyjnych. Str. 130, zł. 16.

J. SIEMIONOW



Gdy pewnego razu Hitler zjechał do Strassera i zobaczył przed swoim portretem chudziutkiego, piegawatego młodego człowieka, powiedział:

— Czy warto jednego z liderów partii wywyższać tak mocno ponad pozostałych narodowych socjalistów?

Himmler odpowiedział:

— Należę do partii, która nie ma lidera, ale wodza!

Hitler zapamiętał to.

Proponując Fuehrerowi nominację Himmlera na Reichsfuehrera nowo tworzonych oddziałów SS, Strasser liczył na to, że SS będzie przede wszystkim służyło jemu, Strasserowi, w jego walce przeciwko Roehmowi, w walce o wpływy w partii i u Fuehrera. Dwustu esesmanów zebrano się pod jego wodztwem, zaledwie dwustu. Ale bez SS nie byłoby zwycięstwa Fuehrera w 1933 roku, Himmler zdawał sobie z tego sprawę.

A po zwycięstwie Fuehrer mianował go zaledwie szefem policji kryminalnej Monachium. Do Himmlera przyjechał Gregor Strasser, człowiek, który przyjmował go do partii, ten który wysunął ideę powołania oddziałów SS, teoretyk i ideolog partii. W tym okresie Strasser znalazł się w opozycji w stosunku do Fuehrera, oświadczył wprost weteranom partii, że Hitler sprzedał się potentatom przemysłu ciężkiego, krwawym kapitalistom Kruppowi i Thyssenowi.

„Naród poszedł za nami tylko dlatego, że ogłosiliśmy świętą wojnę potentatom finansowym żydowskiego i niemieckiego pochodzenia. On źle skończy, Heinrich — mówił wtedy Strasser — SS może się stać jeszcze większą siłą i w pana mocy będzie zawrócić ruch ku jego uczciwym i szlachetnym początkom.

Ale Himmler przerwał wówczas Strasserowi powiedziawszy mu, że wierność Fuehrerowi jest obowiązkiem każdego członka NSDAP.

— Może pan wystąpić ze swymi wątpliwościami na zjeździe, ale nie ma prawa wykorzystywania swego autorytetu dla prowadzenia walki opozycyjnej — to przynosi szkodę jednoci partii.

Himmler śledził uważnie to, co dzieje się w centrli. Wiedział, że upojenie zwycięstwem, zepchnęło w pewnym stopniu konkretne prace na drugi plan, że przywódcy partii w Berlinie występują na wiecach, spędzają noce na przyjęciach dyplomatycznych, jednym słowem — kosztują słodkich owoców narodowego zwycięstwa. Hitler uważał, że przedwcześnie. I w ciągu miesiąca zorganizował w Dachau pierwszy pokazowy obóz koncentracyjny.

— To dobra szkoła wychowania przez pracę, szkoła prawdziwie niemieckiej obywatelskości u tych ośmiu milionów, które głosowały na komunistów — mówił Himmler. — Glupio sadzać całe te osiem milionów do obozów koncentracyjnych. Trzeba najpierw stworzyć atmosferę terrorku w jednym obozie i stopniowo wypuszczać stamtąd tych, co się łamali i komunistów i ich sympatyków. Ci wypuszczeni będą najlepszymi propagatorami praktyk narodowego socjalizmu. Oni potrafią wpaść i przyjaćiom, i dzieciom — religijne posłuszeństwo wobec naszego reżimu.

Osobisty przedstawiciel Goeringa spędził w Dachau wiele godzin, a potem zapytał Himmlera:

— Czy nie sędzi pan, że obóz koncentracyjny wywoła ostre potępienie w Europie i Ameryce, chociażby z tego względu, że to środek sprzeczny z konstytucją?

— Dlaczego uważa pan aresztowanie wrogów reżimu za sprzeczne z konstytucją?

— Dlatego, że większość ludzi aresztowanych przez pana nie była nawet w gmachu sądu. Ani aktu oskarżenia, ani aluzji do praworządności...

Himmler obiecał przemyśleć te problemy. Przedstawiciel Goeringa odjechał, a Himmler napisał osobisty list do Hitlera, w którym uzasadnił konieczność aresztowywania i osadzania w obozie koncentracyjnym bez sądu i śledztwa.

Dzisiaj pucharowe rewanże

## Piłkarze Legii w najlepszej sytuacji

Czołowe zespoły piłkarskie Europy, uczestniczące w pucharowych pojedynkach PE, PZP i UEFA, rozegrają dzisiaj mecze rewanżowe pierwszej rundy. Wśród nich cztery polskie drużyny: Górnik Zabrze, Legia Warszawa, Zagłębie Sosnowiec i Zagłębie Wałbrzych.

Niewątpliwie w najbliższej sytuacji jest warszawska Legia, która spotka się na własnym boisku ze szwajcarskim zespołem FC Lugano. Wygrana 3:1 w pierwszym meczu daje polskiemu zespołowi 100 procent szans na awans do następnej rundy. Co prawda piłkarze szwajcarscy, którzy w poniedziałek przybyli do stolicy zapowiedzieli, że zrobią wszystko, by odrobić straty, ale sądząc po ich ostatnich wynikach w lidze szwajcarskiej nie reprezentują najwyższej formy i faworytem meczu na stadionie Wawoty Polskiego są gospodarze.

W znacznie trudniejszej sytuacji są piłkarze Górnika Zabrze. W pierwszym meczu z Olimpią w Marsylii przegrali oni 2:1 i do awansu wystarczy im nawet zwycięstwo w stosunku 1:0, ale nie można zapominać, że Francuzi to

naprawdę klasowy zespół, o czym zresztą mogliśmy się wszyscy przekonać, oglądając na ekranach TV mecz w Marsylii. Również piłkarze mistrza Francji przybyli do Polski w poniedziałek. Przyjeleci wszyscy najlepsi zawodnicy ze słynnym Skoblarem na czele, który całkowicie wyleczył już kontuzję i w ostatnim ligowym meczu z Lille, wygranym przez Olimpię 3:0, zdobył dwie bramki.

Dwa pozostałe nasze zespoły występujące w tegorocznych edycjach pucharów Europy, grają na obcym terenie. Piłkarze sosnowieckie Zagłębia, którzy w pierwszym meczu pucharowym przegrali na własnym stadionie z drużyną Atvidaberg 3:4, wyjechali do Szwecji, gdzie myślą i jak stwierdzić w rozgrywkach z przedstawieliem PAP, zwycięstwo różnicą dwóch bramek leży w granicach ich możliwości. Z zapasem jednej bramki wystąpią w Czechosłowacji piłkarze Zagłębia Wałbrzych. W pierwszym meczu pokonali oni u siebie Union Teplice 1:0 i mają szansę obronienia tej przewagi — choć jak wynika z doniesień prasowych — rywale zapowiadają, że zniwelują tę różnicę z nadadkiem.

Chociaż wielokrotnie pisaliśmy już o regulaminie obowiązującym w rozgrywkach pucharowych otrzymujemy w tej sprawie sporo listów i telefonów, dlatego jeszcze raz podajemy najważniejsze punkty. Do II rundy PE, PZP i Pucharu UEFA awansuje ta drużyna, która w dwóch spotkaniach osiągnie lepszy bilans punktowy lub bramkowy. W przypadku, gdy w dwóch meczach zespoły zanotują na swoim koncie po jednym zwycięstwie, o awansie decyduje lepsza różnica bramek. Dopiero gdy liczba strzelonych i straconych bramek jest równa (na przykład 1:2 i 3:2 = 4:4) w grę wchodzi zasada o podwójnym liczeniu bramek zdobytych na wyjeździe.

Jeżeli w regulaminowym czasie drugiego spotkania padnie rezultat identyczny, ale odwrotny niż w pierwszym meczu (np. gdyby Górnik wygrał 2:1, sedzia zarządził dogrywkę 2 razy 15 minut, gdzie również obowiązuje zasada o podwójnym liczeniu bramek strzelonych na wyjeździe. Jeżeli dogrywka zakończy się rezultatem 0:0, wówczas decyduje rzuty karne po 5 z każdej strony aż do skutku, (s)

### Przedprzedaż biletów

## Przed meczem Lech — Górnik

W niedzielę o godz. 11 na stadionie na Dębce odbędzie się mecz o mistrzostwo II ligi Lech — Górnik Wałbrzych. Sekretariat KKS Lech (Dom Kolejarza przy ul. Marchlewskiego), prowadzi przedprzedaż biletów w godz. 8—15.30 a w sobotę 8—13.30. Również w sobotę będzie można nabyć bilety w kasach stadionu, pomiędzy godzinami 12—16. Sprzedawane będą tylko bilety normalne i członkowskie. Poza tym w niedzielę.

### Podnoszenie ciężarów

## Drugie miejsce Polaków

W stolicy Peru — Limie zakończone zostały mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów. Ostatnim akordem pojedynku o tytuły najlepszych na świecie był występ najsilniejszych — przedstawicieli wagi superciężkiej. Jak było do przewidzenia zwyciężył w tej kategorii reprezentant Związku Radzieckiego Wasilij Aleksiejew uzyskując w trójboju doskonały rezultat 635 kg. Najsilniejszy zło-wiek świata ustanowił ponadto dwa nowe światowe rekordy w wyciskaniu 230 kg i w podrzucie 235,5 kg. W rwanie miał 170 kg.

Początkowo zanosilo się, że z Aleksiejewem nawiąże walkę Belg Reding w wyciskaniu Reding ustanowił nawet rekord świata, uzyskując 228 kg, który następnie stracił kiedy Aleksiejew zaliczył swój wynik 230 kg. Niestety w kolejnej próbie Reding doznał kontuzji ręki i musiał wycofać się z konkurencji. W tej sytuacji srebrny medal wywalczył Amerykanin Ken Patera — 592,5 kg (212,5, 167,5, 212,5), a brązowy Bułgar Iwan Atanasow — 532,5 kg (195—140 — 197,5).

XV mistrzostwa świata zakończyły się generalnym sukcesem reprezentantów ZSRR. W klasyfikacji drużynowej zajęli oni zdecydowanie I miejsce, uzyskując 51 pkt. Na drugiej pozycji znaleźli się reprezentanci Polski — 24 pkt., na trzeciej Bułgarii — 23 pkt.

Ekipa radziecka zajęła również I miejsce w klasyfikacji medalowej mając — 16 złotych, 8 srebrnych i 4 brązowe medale. POLSKA I w tej klasyfikacji zajęła drugie miejsce, uzyskując 7 złotych, 3 srebrne i 3 brązowe medale. Trzecie miejsce wywalczyli Japończycy (4 złote, 6 srebrnych, 3 brązowe), a czwarte reprezentanci NRD — (2 złote, 2 srebrne medale), (ot)

## Kobylińscy zapaśnicy czekają na pomoc

LZS-owska sekcja zapaśnicza w Kobylnie jest jedną z podopiecznych klubu „Sulimierzka”. Założona w grudniu 1963 roku przez trenera W. Polnego uzyskała dobre wyniki zespołowe na zawodach gromadzkich, wspierając jednocześnie sulmierzczan w rozgrywkach ligowych i towarzyskich. Ich sukcesy nie idą jednak w parze z poprawą warunków treningowych. Od ośmiu lat sekcja napotyka na te same trudności. Przede wszystkim brak stałej sali treningowej. W znajdujących się w dyspozycji szkoły podstawowej, sąli można odbywać treningi tylko raz w tygodniu. Nie wolno natomiast po ich zakończeniu korzystać z umywalki. Każdorazowe sprzątanie i ustawianie krzeseł po zajęciach zajmuje wiele cennego czasu. Poza tym brak pokrowca na matę nie wpływa na pewno na po prawę warunków sanitarnych.

A przecież jest to sekcja, która wychowała wielu cennych zawodników, którym rokuje się duże nadzieje. T. Grześkowiak i J. Cieplik — to dwa największe talenty, których nazwiska widnieją na liście „Sulimierzka”. Istnieje wiele nadziei, że wśród miejscowej młodzieży jest na pewno wielu utalentowanych sportowców. Ale na wychowanie z nich cennych zawodników wpływ będzie miała także pomoc i opieka, jaką władze Kobylińskie rozłożą nad zapaśnikami. (wil)

### Praca Nauka

Pielęgniarka do chorego — w domu, potrzebna. Tel. 508-32. 19795g

Przyjme pracownika samodzielnego do wszelkich prac w gospodarstwie rolnym i do wychowania młodego bydła. Utrzymanie i wynagrodzenie dobre. K. Kostrzewski Janusiewicz, pow. Nowy Tomyśl. 17638g

Potrzebna pomoc domowa godz. 9—17. Dobre warunki. Winogradi, Osiedle Wielkiego Października. bl. XV F m. 56. 19954g

### Kupno Sprzedaż

Dom campingowy w Kiekrzu, kupie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19222g

Sprzedam suknie ślubne. Kantaka 4 m. 1, telefon 537-60. 18010g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 18732g

Fortepian, bardzo tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19222g

Sprzedam meble antyczne. Tel. 418-031, po 16. 19531gpr

Sprzedam motor Pannonię, Poznań, ul. Zamkowa 4, m. 10. 17937g

Sprzedam nowy elektrokardiogram. Polus, Jelenek, działki, pow. Poznań. 17909g

### Samochody

Sprzedam Syrenę 103, stan bardzo dobry. Grzybowa 27. 19125g

Auto-Service — Kraszewskiego 30, poleca gwarantowane zabezpieczenie podwozi asfaltem. Specjalność naprawa samochodów Syrena. 18997g

### Lokale

Małżeństwo — emeryci — poszukuje pokoju z kuchnią, względnie pokoju. Płatne rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19241g

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na rok. Gwarancja wyprowadzenia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19621g

### Nieruchomości

Sprzedam na Starolecie przy dworcu parcelę 1000 m<sup>2</sup>, przeznaczoną dla rzemiosła. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19564g

Parcele ogrodzoną z rozpoczętą budową sprzedam. Poznań — Dębica. Zgłoszenia: ul. Wesoła 55 m. 3. 18742g

Sprzedam gospodarstwo 6 ha, nadające się na ogrodnictwo, 6 km od Gniezna. Karolina Pribe, Zdzicie chowa. 1786p

### Zguby Różne

Uwaga! Modne płaszcz, kurki itp. — szycie. Tel. 673-533 18716g

### Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy Zegarmistrzowska — Złotniczo — Opatyczna w Poznaniu — zatrudni DWOCH ZŁOTNIKÓW na kierowników zakładów usługowych w Obornikach i Kaliszu. Niewykluczony zryczałtowany rozrachunek. Warunek przyjęcia: wysokie kwalifikacje zawodowe.

Szczegółowe warunki do omówienia w biurze Zarządu Spółdzielni w Poznaniu, plac Wolności 5 — tel. 594-47. W7416

Państwowy Szpital Kliniczny nr 5 Akademii Medycznej w Poznaniu, ul. Szpitalna 27/33 — zatrudni natychmiast w nowo wybudowanym Instytucie Pediatryi 30 KOBIEC na stanowiska SALOWYCH — wynagrodzenie wg Dz. U. nr 20 z 1966 r., poz. 126 i 127.

Praca na trzy zmiany. Salowym w czasie pracy przysługuje bezpłatne wyżywienie oraz odzież ochronna. Dla zamieszkujących częściowy zwrot kosztów biletu pracowniczego na dojazd do pracy. Informacje i zgłoszenia w Sekcji Kadr, tel. 444-51. K7430

Oddział Drogowy w Poznaniu — Dworzec Główny — zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska: — DROZNIKÓW PRZEJAZDOWYCH (również kobiety), — ROBOTNIKÓW TOROWYCH, — KOBIEC w niepełnym wymiarze godzin — w obsłudze m. Poznania w podległych Odcinkach Drogowych.

Dla pracowników zamieszekujących — drożników istnieje możliwość pokrywania kosztów zakwaterowania w wysokości do 450,— zł miesięcznie. Robotnicy mogą być zakwaterowani w wagonach przystosowanych do celów mieszkaniowych. Warunki pracy wg stawek obowiązujących w przedsięwzięciu PKP. Celem omówienia szczegółowych warunków, należy zgłaszać się w Oddziale Drogowym, Referat Osobowy, pok. 56. K7440

Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „MODENA” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 21/23, przyjmują: — 3 PALACZY, — 2 MECHANIKÓW maszyn szwalniczych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Osobowych. K7375

Główny Biuro Studiów i Projektów Zaplecza Technicznego Motoryzacji — Pracownia Konstrukcyjno-Techniczna w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12 — zatrudni: — INŻYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko projektanta.

Wymagana długoletnia praktyka w samochodowych stacjach obsługi i warsztatach naprawczych. Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w biurach projektów. K7101

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krawcowa 9 — przyjmie do pracy zaraz: — INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami budowlanymi, do Działu Inwestycji, — STRAZNIKÓW do Straży Przemysłowej, — KOWALI — HARTOWNIKÓW do Wydziału Obróbki Kuźniczej, — SZLIFIERZY na automaty tokarskie, — SZLIFIERZY na automaty szlifierskie.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu, Krawcowa 9 pokój nr 3. Dojazd tramwajami linii: 6, 8 i 19 oraz autobusem nr 70. K7252

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 września 1971 r. zmarł nasz kolega

### EDMUND HETMAN

długoletni członek, założyciel naszej Spółdzielni, ofiarny działacz społeczny i samorządowy, wiceprzewodniczący Rady.

W Zmarłym tracimy wzorowego członka Spółdzielni i przyjaciela.

Rodzinie Zmarłego składają wyrazy głębokiego współczucia: Rada — Zarząd — Członkowie Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Produkcji Różnej i Usług Poznań, ul. Woźna 13. 13947g

Dnia 26 września 1971 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie przeżywszy lat 72 nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

### ANTONIN SAWIŃSKI

kawaler orderu Virtuti Militari W głębokim smutku pogrążona

19965gpr

W dniu 26 września 1971 roku zmarł nasz były pracownik

### FRANCISZEK ŻYNIOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 września br. o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają: Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy Spółdzielni Pracy „Metal Trakcja” w Poznaniu. 19951g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 26 września 1971 r. zmarł w wieku 46 lat

### TADEUSZ SZUKAŁA

kierownik Działu Inwestycyjno — Zaopatrzeniowego.

W Zmarłym straciliśmy długoletniego, zasłużonego i cenionego pracownika, człowieka o wielkim sercu, szlachetnego przyjaciela i serdecznego kolegę.

Za działalność społeczną i zawodową odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci! Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, Organizacja Partynia oraz Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Handlowego „KONSUMY” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30. IX. 1971 r. o godz. 13.05 na cmentarzu na Junikowie. K7321

Dnia 27 września 1971 r. zmarł nasz długoletni pracownik

### KLEMENS WOJCIECHOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają: Dyrekcja — Rada Zakładowa oraz Pracownicy Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 września 1971 r. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim. K7122

Dnia 26 września 1971 r. zginął tragicznie w wieku 26 lat nasz pracownik

Dnia 26. IX. 1971 roku zmarł

### ANTONIN SAWIŃSKI

em. naczelnik Wydziału w Oddziale Wojewódzkiego PZU, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzyżem Wirtuti Militari oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Zmarły w czasie długoletniej pracy w Zakładzie znacznie przyczynił się do rozwoju ubezpieczeń gospodarczych w woj. poznańskim. Swą wzorową postawą zyskał sobie powszechne uznanie i szczerą sympatię u przełożonych oraz wśród kolegów.

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się 29. IX. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza przy ul. Lutyckiej.

Dyrekcja — Rada Zakładowa Współpracownicy Oddziału Wojewódzkiego PZU w Poznaniu. 20022g

Dnia 26 września 1971 r. zginął tragicznie w wieku 26 lat nasz pracownik

### ZDZISŁAW GOLIŃSKI

starszy instruktor Powiatowego Kola PTCh w Sremie

Straciłmy cenionego pracownika specjalistycznej produkcji trzody chlewnej.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają: Zarząd — Komisja Rewizyjna — Kierownictwo i Pracownicy Wojewódzkiego Związku Producentów Trzody Chlewnej w Poznaniu. K7545



## P. P. „MOTOZBYT” W POZNANIU

INFORMUJE że

## samochody „POLSKI FIAT 125p”

można nabywać NA RATY

30 PROCENT WPLATA — 24 RATY

Z TERMINEM ODBIORU do 3 TYGODNI od daty WPLATY. K7050

### Przetargi

#### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Szamotulach, mający kancelarię w Szamotulach, pl. Sienkiewicza 15, p. 4 — na podstawie art. 953 § 1 kpc — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 29 października 1971 r. o godz. 12 w gmachu Sądu Powiatowego w Międzybóżu, pokój 5 — odbędzie się SPRZEDAŻ w drodze PUBLICZNEGO PRZETARGU nieruchomości położonej w Józefowie, pow. Międzybóże, należącej do ob. Stefana Jędrzejewskiego, a zapisanej w KW 1632 w PRN Międzybóże.

Nieruchomość stanowi ziemia o pow. 1,80 ha z budynkiem mieszkalno-gospodarczym o pow. zabudowy 182,70 m<sup>2</sup>. Nieruchomość oszacowana została na sumę 190.852 zł, cena wywoławcza 137.235 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości — 19.085 zł. K7505

### LICYTACJA

Wydział Finansowy Prezydium DRN Poznań — Stare Miasto — na podstawie art. 103 ustawy z dnia 17. VI. 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (Dz. U. nr 24, poz. 151 z dnia 25. VI. 1966 r.) —

OGŁASZA LICYTACJĘ SAMOCHODU OSOBOWEGO — marki „Wartburg-Standard” — cena wywoławcza 13.125,— zł. Licytacja odbędzie się w dniu 4 października 1971 r. o godz. 10 na parking przy ul. Roosevelta. Wymieniony samochód można oglądać na pół godziny przed rozpoczęciem licytacji. K7476

Dnia 26 września 1971 r. zasnął w Bogu po pracowitym i prawym żywocie nasz przykładowy i nieustraszonego ojciec, niezapomniany, kochany dziadek i pradziadek, teść, brat oraz wujek przeżywszy lat 84

### MICHAŁ POKRYWKA

mistrz piecowniczy O bolesnej stracie zawiadamiają córki, syn, synowa, zięćowie oraz wnuczeta

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 16 z cmentarza parafialnego na Winarach. 20016g

Dnia 26 września 1971 r. zmarł po tragicznym wypadku w wieku lat 77 mój kochany mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek

### STANISŁAW HEYDRYCH

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30. IX. 1971 r. o godz. 9.45 na cmentarzu parafialnym w Lesznie Wlkp.

O powyższym zawiadamia w smutku pogrążona

20035g

Dnia 27 września 1971 r. odszedł od nas na zawsze w 65 roku życia nasz najukochańszy, troskliwy ojciec, teść i dziadek

### WIKTOR JAKUBOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina Poznań, Czerwonej Armii 25 m. 16. 20033g

Dnia 27 września 1971 r. zmarł po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 65, śp.

### WŁADYSŁAW STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

żona, dzieci i rodzina

Poznań, ul. Łąkowa 17 m. 1. 19995g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27. IX. 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie, moja najdroższa żona, matka, siostra, bratowa, teściowa i najukochańsza babunia, śp.

### JADWIGA ŁABĘDZKA

z domu KUBEA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 30 września 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Kościuszki 84 m. 14. 20002g

W dniu 27 września 1971 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany i troskliwy mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

### FRANCISZEK JURKOWSKI

b. jeniec obozu w Woldenbergu, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi odznaczeniami.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamia

żona z rodziną 20023g

TEATRY

W POZNANIU  
POLSKI — g. 19 „Wszystko w ogrodzie”.  
NOWY — g. 17 „List z tamtego świata”.  
OPERA — g. 19 „Traviata” (II premiera).  
OPERA — g. 19 „Roxy”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE  
GNIEZNO: „Szerokość geograficzna zero”.  
KOSCIAN: „Hrabina z Hongkongu”.  
KORNIK: „Ostatni termin”.  
LESZNO: „Złoty Mackenny”.  
NOWY TOMYŚL: „Boom” i „Nieśmiertelny Filip i Flap”.  
SREM: „Mademoiselle” i „Hata-ri”.  
ŚRODA: „Hibernata”.  
SZAMOTULY: „Pogromca zwierząt”.  
WAGROWIEC: „Z zimna krwina”.  
„Gwiazda Południa”.  
WRZESNIA: „Próba terroru”.

W POZNANIU  
FOTOPLASTIKON: — g. 12—20 „Afryka zachodnia”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.35 Drobniaki muzyczne; 8.10 Muzyka muzyczna; 8.29 W porannym słońcu: 9 Dł kl. I i II (wych. muzyczne); „Kto najładniej zaklęszcze”: 9.20 Na płytach świata; 10.05 „Dzienniki” fragm. wspomnień Z. Nalkowskiej; 10.25 Z muzyki hiszpańskiej; 11 Dł kl. VII (chemia); „Jaki to metal?”; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. międzynarod.; 12.25 Melodie i rytmy dla wszystkich; 13 Dł kl. I i II (jęz. polski); „Pan hydraulik” słuch.; 13.25 Swojskie melodie — Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Reportaż literacki „Bar pod ciupagą”; 14.29 Artyści współczesnych scen; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Alfa i Omega — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 17 Transm. ze stadionu Śląskiego w Chorzowie międzynarod. rewanżowego meczu piłkarskiego o Klubowy Puchar Mistrzów Europy pomiędzy Górnikami Zabrze a zespołem francuskim Olympique Marselle; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Z wydawnictw „Opinii” — o czym warto wiedzieć; 19.20 Dobry wieczór — zaczynamy; 19.30 Konc. chopinowski z nagraniem Piotra Palecznego; 20.30 Muzyka; 21.20 Rozmowy o wychowaniu — do Komisji Ekspertów w sprawie oświaty; 21.30 Kalendarz kulturalny; 22 Mozart — Symfonia; 22.20 „Siadami Chopina” epizody z przeszłości — aud. 2; 22.35 Dla każdego coś kulturalnego; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po XV Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”; 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 17.45, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Koncert poranny; 8.35 Reportaż Redakcji Ekonom.; 8.50 Mel. rozrywk.; 9 Baśnie symfoniczne; 9.35 Zielone sygnali „Rozdźwięki”; 9.50 Pieśni niemiłoślij; 10.10 Skoczne melodie — gra Zespołu Klarinetistów S. Maciejewskiego; 10.25 „Felka” fragm. pow.; 10.55 Mistrzowie pięknych słów; A. Bardini; 11.25 Z polskiej muzyki klasycznej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Jesień w piosenie i melodii; 13.40 „Notatka agrarna podczas dwóch obelżeń Paryża” wspomnienia Z. Gawareckiego; 14.05 Muz. rozrywk.; 14.45 „Blekitna szafeta”; 15 Z muzyki baroku; 15.40 Z cyklu „Pieśni i tańce świata” — „Kubański folklor muzyczny”; 17.15 Przed nowym rokiem akademickim; 17.25 Pieśni z mił nasze; 17.55 Radioexpress; 18.05 Śpiewa Chór W. Schumann; 18.15 „O lepsze usługi”; 18.20 „Sonda — dźwięk, magazyn ekonom.-społeczny”; 19.15 Posłuchajmy jeszcze raz — Anegdota i fakty; 19.31 Teatr PR — „Osokana”; — słuch.; 20.42 Mel. rozrywk.; 20.55 Chwila poezji; 21 Felaton muzyczny Jerzego Waldorffa; 21.40 Wokalistki jazzowe; 22.33 Kompozytor Tygodnia — Cezar Franck; 23.15 Graja ork. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 18, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.50 Mikrorocznik Halny Kunickiej; 8.05 Ekspres przez świat; 8.35 Muzyka pocztą UKF; 9 „Lampart” — odc. 23; 9.10 Z klasyki jazzowej; 9.30 Nasz rok 71-wszy; 9.45 Piosenki — pastisze... piosenki; 10 G. Malcolm gra sonaty Scarlatti; 10.15 Czym jest architektura; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Panj Bovare” odc. I; 12.25 Konc. muz. un. wersalnej; 23 Na ziele, lonogórskiej antenie; 15 Kulisy moich radość — opow. S. Zasada; 15.10 Pocztówka dźwiękowa z Madrytu; 15.30 N+T — czyli nowoczesność i technika; 15.50 Spotkanie z solistą — M. Drewniakówna; 16.15 Czwórka skale głosów i instrumentów; 16.45 Nasz rok 71-wszy; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Lampart” — odc. 24; 17.40 Przebieg za przebiegiem; 18.10 Herbatka przy samowarze; 18.35 Mój magnetofon; 19 Powieść w wyd. dźwięk. „Cichy Don”; 19.30 Ballada Bulata Okudżaw; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Transmisja meczu piłkarskiego Legia W-wa — FC Lugano; 20.45 „Pożegnania z lotniskiem” — słuch.; 21.13 Rym i piosenka; 21.30 Na co dzień i od święta; 21.50 Suita tygodnia — Edward Grieg „Peer

# PGR Objezierze dba o swoich pracowników

Przedsiębiorstwo wielozakładowe PGR — Objezierze w pow. obornickim systematycznie podnosi wyniki produkcyjne, a co za tym idzie — ekonomiczne. Dobra organizacja pracy oraz właściwie ukierunkowana produkcja przekształciły Objezierze i wchodzące w jego skład gospodarstwa: Wargowo, Górka, Urbanie i Osowo Stare w pow. obornickim oraz Żydowo w pow. poznańskim, w prawidłowo funkcjonujące przedsiębiorstwo z intensywnie rozwijającą się hodowlą.

Potwierdziły to wyniki roku gospodarczego 1970/71, który przyniósł znaczną poprawę wskaźnika rentowności przedsiębiorstwa i wartości produkcji globalnej w stosunku do średniej z poprzednich lat. Dzięki temu osiągnięto bardzo wysoki fundusz premiowy w wysokości 4 mln. zł.

W sześciu gospodarstwach tego przedsiębiorstwa pracuje około 500 osób. W ostatnim czasie uczyniono wiele, aby poprawić ich warunki bytowe — przede wszystkim mieszkaniowe. Rozpoczęto więc remonty wszystkich pomieszczeń, które tego wymagają; stawia się nowe piece, wymienia podłogi, przekłada dachy itp. W wielu budynkach pracowniczych są już wodociągi, a tam gdzie ich

nie ma są wiercone studnie. Dużym udogodnieniem są stosowane już niemal w całym przedsiębiorstwie kuchnie gazowe. Ostatnio zakupiono dla wszystkich gospodarstw materiały ogrodzeniowe dla ogródków przydomowych.

Coraz więcej uwagi przywiązuje się obecnie do organizowania pracownikom atrakcyjnych form spędzania wolnego czasu. Z tą myślą oddano niedawno do użytku klub-kawiarnię w Urbanie, a wkrótce otworzą swoje podwoje podobne placówki w Wargowie i Osowie Starym. W Objezierzu dobiegają końca prace wykonczeniowe przy odbudowanym domu kultury, w którym zlokalizowany będzie klub-kawiarnia, biblioteka, sala widowiskowa i świetlica. (bop)

# Interwencje nie zawsze skuteczne

9 lipca 1971 roku ukazał się w „Głosie” artykuł pt. „Interwencje skuteczne?”. Ponieważ historia, o której pisaliśmy przybrała nieoczekiwany obrót — sprzeczny z zasadami reagowania na krytykę — i wprowadzający opinię publiczną w błąd, postanowiliśmy do niej powrócić.

Przypomnijmy pokrótce treść naszego artykułu z lipca.

Pelen dobrej wiary Marian G. z Lewiczynka, pow. Nowy Tomyśl, kupił w sierpniu 1970 roku w Gminnej Spółdzielni w Międzychodzie — śrutownik. Za nabyty sprzęt, potrzebny mu w gospodarstwie, zapłacił gotówką 6,5 tys. złotych. Pierwsze rozczarowanie przeżył na bywca już w styczniu 1971 roku, kiedy zepsuł się silnik śrutownika. Gwarancja opiewała na rok, więc zgłosił się — zgodnie z instrukcją otrzymaną przy kupnie — do najbliższego Państwowego Ośrodka Maszynowego, w tym przypadku do filii opalenickiego POM w Lwówku. Jak wykazały badania, silnik produkcji Fabryki Silników Elektrycznych „Tamel” w Tarnowie nie nadaje się do użytku. Tam też odpowiednią reklamację skierował POM. Na żądanie producenta zepsuty silnik przesłany został do Tarnowa. Było to w połowie lutego 1971 roku.

Teraz rozpoczęły się długotrwałe targi. Fabryka starała się udowodnić, że to z winy odbiorcy nastąpiło uszkodzenie

opalenicką dyrekcja prosiła, żeby sprawę zbadać jeszcze raz, gdyż ona nie ponosi żadnej winy. Spełniliśmy tę prośbę.

Zapoznaliśmy się z pełną dokumentacją sprawy. Okazało się, że POM prowadził z Tarnowską Fabryką Silników Elektrycznych intensywną korespondencję w sprawie nieszczęsnego silnika. Koronnym dokumentem jest pismo „Tamelu” z 14 czerwca 1971 roku (a więc z tego samego dnia, w którym wysłano list do redakcji) zawiadamiające o wysłaniu silnika do POM, przy czym końcowa część pisma tak brzmiała:

„Pragniemy jednak w ten sposób zakończyć tę przykłą sprawę, która wynika z naszego niedopatrzania. Silnik wysyłamy bez dodatkowego wyposażenia; ponieważ nim nie dysponujemy. Jeżeli to się okaże konieczne, prosimy uprzejmie o uzupełnienie na nasz koszt”.

Szkoda że, tego ostatniego stwierdzenia nie zawierało pismo „Tamelu” skierowane do naszej redakcji. Inne byłoby zakończenie poprzedniego artykułu.

Dzisiaj, 4 miesiące po naszej pierwszej interwencji, sprawa wygląda tak: brakujących części POM nie może nigdzie otrzymać. Zawiędzony nabywca nie wie, kto mówi prawdę, kto wreszcie odpowiada (w ramach gwarancji) za niesprawnny sprzęt. Sądymy, że raczej ma czytelnik. Trudno bowiem przyznać słuszność dyrekcji Tarnowskiej Fabryki Silników Elektrycznych, która poinformowała redakcję, że wysłała pełnosprawnny silnik, gdy wiadomo jej było, że brak w nim podstawowych części. Zaś jednocześnie apel „Tamelu” do POM-u, by ten na własną rękę uzupełniał silnik jest także nie do przyjęcia. Przecież nie kto inny, jak właśnie fabryka ma obowiązek wypuszczania na rynek kompletnych produktów finalnych, a nie bez pewnych nieodzownych części.

Przykład tej sprawy świadczy o tym, że nie wszystkie jeszcze instytucje przyswoiły sobie zwyczaj rzeczowego traktowania krytyki i interwencji prasowej. I dlatego pozwalamy sobie przypomnieć tarnowskiemu „Tamelowi” Uchwałę Rady Ministrów nr 151 z dnia 30 lipca 1971 r. o zasadach reagowania na skargi, w tym także krytykę prasową. Czekamy na odpowiedź i załatwienie sprawy.

JERZY KNAPIK

## Kto pomoże kołu ZMW w Ziminie?

Koło ZMW, które powstało we wsi Zimin (pow. Środa) w lipcu ubr., wkroczyło w drugi rok swej działalności z nie małym osiągnięciami. Dwukrotnie już brało udział w akcji „Każdy kłós na wagę złota”, przeprowadzając 110 godzin na polach gospodarstwa Stacji Hodowli Roślin. Wiosną br. w ramach „niedzieli czynów ZMW” członkowie koła uporządkowali teren dookoła miejscowego „Klubu Rolnika”, zakładając trawniki, klomby oraz wytyczając ścieżki dla pieszych; ostatnio koło, liczące obecnie 20 członków, zadeklarowało zbiórkę pieniężną na rzecz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Najważniejszy jednak rozdział pracy koła stanowiwo działalność kulturalno-oświatowa, prowadzona w „Klubie Rolnika”. Z tym jednak związane są pewne kłopoty, z którymi młodzież nie może sama się uporać.

W klubie znajduje się punkt sprzedaży czasopism, kawy i innych artykułów konsumpcyjnych, a prócz tego dwie niewielkie salki, mieszczące 40 osób przy 10 stolikach; w jednym z nich znajduje się telewizor. Nie ma dnia — nawet w okresach największego nasilenia prac w polu — by mieszkańcy Zimina, przeznaczeni członkowie koła ZMW, nie przyszli do klubu. Właścicielem „Klubu Rolnika” jest Stacja Hodowli Roślin (SHR) w Niegrodzie — gospodarstwo SHR w Ziminie, towary dostarcza tu GS z Kleszczewa, a Delegatura „Ruch” w Środzie — czasopisma. Aż trzy zatem instytucje są zainteresowane w utrzymaniu klubu. Żadną jednak z nich, mimo posiadanych na te cele funduszy, nie przyszła do tej pory z pomocą kołu ZMW.

Kierowniczką klubu jest przewodnicząca koła ZMW Henryka Trzeciak. Zorganizowała już m. in. spotkanie z aktorami Teatru Polskiego w Poznaniu, 3 wieczory dyskusyjne na temat filmów z programu telewizyjnego, raz w tygodniu odbywają się tu wieczorki taneczne.

Działalność klubu, dzięki kołu ZMW, jest ożywiona toteż zainteresowane instytucje mogłyby mu udzielić pomocy np. w nabyciu radia, adapteru z zapasem dobrych płyt i świetlicowych gier młodzieżowych. Podłoga pomieszczeń klubowych zrobiona z betonu i nałożonej na niego wykładziny z gumolitu — znajduje się w bardzo złym stanie i wymaga naprawy. Koło ZMW nie ma na te cele funduszy, ale z pewnością znalazłoby się one w którejś z instytucji zainteresowanej w utrzymaniu klubu. A może sprawą dopomożenia młodzieży w rozwoju życia kulturalno-oświatowego we wsi zajęłoby się także miejscowe koło rolnicze? (rk)



Latawce poszły w górę

## Gnieźnieńska nowość

### Punkty biblioteczne w PGR-ach

W Gnieźnieńskim działa obecnie 100 bibliotek i punktów bibliotecznych. Sieć tych ostatnich jest jednak nierównomierna i w niektórych wypadkach nie wystarczająca. Pełną sieć punktów, która zaspokaja potrzeby mieszkańców, posiadają tylko gromady Kiszkowo, Czarniejewo i Powidz.

Przy zakładaniu nowych punktów bibliotecznych napotyka się na duże trudności. Brak przede wszystkim odpowiednich osób, chętnych do prowadzenia punktu, brak też pomieszczeń dla tych placówek.

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Gnieźnie, mając na uwadze potrzebę rozszerzenia sieci punktów bibliotecznych, przystąpiła do zawierania umów z dyrekcjami państwowych gospodarstw rolnych. Chodzi tu o zakładanie punktów bibliotecznych i propagowanie czytelnictwa w PGR-ach. Umowy takie zawarł już z przedsiębiorstwami w Kołaczku, Łabiszynie i Rybnie Wielkim.

Mimo znacznego wzrostu liczby czytelników nie udało się jednak podnieść liczby wypożyczeń. Nową formą propagowania czytelnictwa były organizowane w br. przez Powiatową Bibliotekę i punkty terenowe imprezy masowe pod nazwą „Niedziela na wsi”. Ich

atrakcyjny program, na który składali się m. in. spotkania z pisarzami i aktorami, cieszył się dużym zainteresowaniem społeczeństwa. (zk)

### Ze Sremskiego Spotkanie z młodymi pedagogami

W Sremskim odbyło się ostatnio spotkanie przedstawicieli władz powiatowych z młodymi nauczycielami, którzy od 1 września br. rozpoczną pracę w szkołach.

Po okolicznościowych wystąpieniach młodzi pedagodzy złożyli ślubowanie i otrzymali legitymacje służbowe oraz 3-miesięczne pobory, przysługujące im — zgodnie z praktykami nauczycielskimi — na zagospodarowanie.

I sekretarz KP PZPR — Marian Dominiczak życząc nauczycielom sukcesów w ich trudnej, ale zaszczytnej pracy, zapowiedział młodym, by aktywnie włączyli się w nurt życia społecznego wsi m. in. do pracy klubów wiejskich i harcerstwa. (sf)

Tradycyjnie w ostatnią niedzielę września WSS Wronki organizuje dla dzieci i młodzieży „Święto Latawca”. Tegoroczne święto zorganizowano 26 września. Już na długo przed tą datą na ulicach można było spotkać dzieci noszące latawce, by nad podmiejskimi łąkami dokonać „oblatania maszyn”. Wszyscy spoglądali z niepokojem w niebo — czy aby wiatr dopisze. I oto przyszła niedziela. Po południu zapełniły się wronieckie „Olszynki”. Na rozległej łące ustawili się uczestnicy konkursu na najładniejszy i najsprawniejszy latawiec. Liczne zgromadzenie widzów podziwiali różne typy latawców, malajskie z wymalowanymi maskami, płaskie, bajecznie kolorowe udekorowane latawce skrzynekowe itp. Komisja oceniła walory estetyczne i rozpoczęła się najbardziej emocjonująca część święta. Kolejno, papierowe płaki szybko wały w niebo. Nie obyło się bez katastrof i kraks, na szczęście niegroźnych. Przy wietrznej pogodzie loty były bardzo wysokie. Konkurs zakończył się rozdaniem nagród dla najlepszych we wszystkich kategoriach. Na zdjęciu: ostatnie chwile przed startem.

Fot. — C. Piasecki

## TELEWIZJA

ŚRODA — PROGRAM I: 10.55 — Dla szkół — Fizyka (dł kl. VII); „Sztv i maszyny”; 11.25—12.20 — „Stracone złudzenia” — odc. III — francuski film serjiny; 13.40—14.10 — Z cyklu: „Wybieramy zawod”; 15.05 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy; „Równania i nierówności”; 16.15 — Dla młodych widzów: „Telewizja i Ty”; 16.45 —

Dziennik; 16.55 — Sprawozdanie z rewanżowego meczu piłki nożnej o Puchar Klubowych Mistrzów Europy „Górnik” Zabrze — „Olimpique” Marsylia; w przebiegu ok. 17.45 — „Takmur”; 18.45 — „Światowid”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — Sprawozdanie z międzynarod. rewanżowego spotkania w piłce nożnej o Puchar UEFA „Legia” Warszawa — „FC Lugano” Szwajcaria; w przerwie ok. 20.45 — PKF; 21.45 — „Stracone złudzenia” — odc. III franc. filmu serjiny; 22.40 — Dziennik; 23.00 — Politechnika TV (powtórzenie).

CZWARTEK — PROGRAM I: 8.15—8.45 — Matematyka w szkole; „Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych”; 9.05—10.25 — Język polski (kl. II lic.) — J. Gor-

don — Byron; 10.55 — Język polski (kl. VII) — J. Kochanowski; 11.25—13 — Sprawozdanie z II połowy meczów piłki nożnej: „Górnik” Zabrze — „Olimpique” Marsylia, „Legia” Warszawa — „FC Lugano” Szwajcaria; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Ekran z bratkiem — w programie film z serii „Przygody swa cywila”; 17.40 — Szwajcy; 17.55 — „Słowo stożnicowców”; 18.30 — Młodzież oskarża imperializm — manifestacja młodzieży na Westerplatte; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Chciałem być Warszawią była wielka” (Stefan Starzyński); 20.40 — „Randall i duch Hopkirk”; — film serjiny; 21.30 — Refleksje; 22 — Dziennik; 22.15 — „Profesor Dławiaduda i jego uczniowie” — opera kameralna Giovanni Paistello. Teksty polskie — L. E. Stefański.